GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 27 AB | Środa, 20 lipca 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Angielska para królewska na ziemi francuskiej

Pierwsza oficjalna podróż zagraniczna pary królewskiej od r. 1914

PARYŻ. Wizyta króla Jerzego VI i królowej Elżbiety w Paryżu, przygotowywana jest przez rząd francuski jako największa manifestacja przyjaźni francusko - angielskiej. Zarówno przepych dekoracji miasta, jak i komentarze prasy paryskiej i londyńskiej świadczą o tym, że wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu ma wykazać innym narodom siłę i żywotność obu demokratycznych mocarstw.

Defilada 45.000 żołnierzy francuskich przed królem angielskim zadokumentuje militarną stronę współpracy francusko - angielskiej.

Dyplomatyczne koła przyznają tej wizycie również inny jeszcze charakter, prócz czysto demonstracyjnego. Uważa się mianowicie za prawdopodobne, że Anglia i Francja zechcą wykorzystać tę uroczystość dla zainicjowania jeszcze jednej próby ogólno - europejskiego odprężenia. Mówi się o tym, że na marginesie wizyty przeprowadzone będą w Paryżu obrady, mogące się wyrazić nową pokojową ofertą francusko - angielską dla Niemiec i Włoch. Za wskaźnik takich tendencji uważany jest pojednawczy zwrot pod adresem Hitlera zawarty w wygłoszonej przed tygodniem mowie premiera Daladiera. (ATE).

Na jachcie admiralicji „Enchantress" z Dovru do Boulogne

LONDYN. Wczoraj od wczesnych godzin rannych zebrały się u bram pałacu Buckingham nieprzejrzane tłumy ludności, celem pożegnania udającej się do Francji pary królewskiej. Okna pałacu oraz Victoria Street przybrane były kwieciem oraz flagami o barwach państwowych. Pogoda była piękna i słoneczna. Przejazd królewskiej pary na dworzec Victoria oddbył się wśród trudnego do opisania entuzjazmu zgromadzonych tłumów. Król, przybrany w błękitno - złoty mundur admirała floty wojennej kłaniał się ludności, u boku zaś jego siedziała w samochodzie królowa w czarnej sukni, przybranej trzema białymi kwiatami. Przed wejściem do specjalnego pociągu w towarzystwie orszaku, na którego czele znajdował się min. lord Halifax, król i królowa przeprowadzili na przybranym czerwonym dywanem peronie rozmowę z sir Samuel Hoare, członkami ambasady francuskiej i innymi oficjalnymi osobistościami.

Jest to pierwszy oficjalny wyjazd brytyjskiej pary królewskiej do Francji od roku 1914.

O godz. 10,05 królewska para opuściła Dover, udając się na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress" do Boulogne, dokąd jacht wszedł o godz. 12,40. O godz. 12,50 angielska para królewska zeszła na ląd.

Całe miasto, ulice, wybrzeże i statki rybackie w porcie udekorowano flagami angielskimi i francuskimi. Onegdaj już przybyły do Boulogne tysiące Anglików celem powitania monarchów na ziemi francuskiej. Zasnute chmurami niebo wypogodziło się koło godz. 12, tak że w chwili przybycia jachtu królewskiego świeciło słońce.

PARYŻ. Cała wczorajsza prasa paryska stoi pod znakiem wizyty króla Jerzego i królowej Elżbiety. Nie pierwszych stronicach pism francuskich widnieją fotografie pary królewskiej, małych księżniczek oraz zdjęcia z Londynu. Dzienniki poświęcają również wiele miejsca opisowi wizyt królowej Wiktorii i królów Edwarda VII i Jerzego V.

Paryż przedstawia widok morza sztandarów i zieleni. Na ulicach ustawiono ogromne reflektory. Miasto było wczoraj iluminowane. Z Anglii i Szkocji przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób.

BOULOGNE. O godzine 13,50 angielska para królewska wsiadła do pociągu, którym o godz. 13,57 odjechała do Paryża.

Wymiana listów miedzy premierami Francji i Anglii

LONDYN. Premier Chamberlain zapytany w sprawie wymiany listów, której dokonał z premierem Daladier, oświadczył, że mają one charakter prywatny i nie są przeznaczone do publicznego ogłaszania. Dodał on jednak, że treść tych listów potwierdza raz jeszcze doskonałą zgodę istniejącą między obu rządami.

Ze szczegółów, jakie stają się obecnie wiadome o wymianie listów wynika, że list premiera Daladier doręczony został premierowi Chamberlainowi przez ambasadora francuskiego w Londynie 6-go lipca w zapieczętowej kopercie. Odpowiedź premiera Chamberlaina przekazana została premierowi Daladier w Paryżu przez ambasadę brytyjska 11 lipca.

Brak tylko iskry...

Przygotowania sowieckie do wojny nie na żarty

MOSKWA. Przygotowania Sowietów do wojny na Dalekim Wschodzie zdają się wkraczać w ostateczną fazę. Świadczy o tym między innymi fakt, że dowódcą specjalnego korpusu wojsk dalekowschodnich marsz. Blücher został mianowany dowódcą frontu dalekowschodniego. Jednocześne na całym wschodzie ogłoszono stan wojenny. Mieszkańcom po godz 10 wieczorem nie wolno ukazywać się na ulicach miast i wsi. O tej godzinie zamykane są wszystkie lokale publiczne, jak kina, teatry, restauracje. Tym nie mniej w większych miastach panuje ożywiony ruch, gdyż z głębi Rosji wciąż napływają nowe jednostki wojskowe, które są wyładowywane wyłącznie w nocy.

Władze niemieckie przyjmują uchodźców i dezerterów z Polski?

W ostatnią niedzielę 17 bm. straż graniczna przytrzymała w okolicy Charzykowa 19-letniego Józefa Wegnera z Nakła, obywatela polskiego narodowości niemieckiej w wieku przedpoborowym z zawodu rolnika, który usiłował nielegalnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką.

Jak stwierdzono w dochodzeniach policyjnych, Wegner zamierzał uciec do Niemiec i miał ze sobą **zaświadczenie prezydenta policji niemieckiej w Pile, przyrzekające Wegnerowi w razie przybycia do Niemiec** (drogą nielegalną), pomoc i pracę.

Przytrzymany przez władze polskie Wegner w trybie doraźnym stanął przed Sądem Grodzkim w Chojnicach w poniedziałek, 18 bm. i został skazany na 10 tygodni aresztu bez zawieszenia.

Powyższy wypadek jest wymowną ilustracją do nowelki, zamieszczonej w „Danz. Vorposten" a gloryfikującej dezercję z Polski.

Przykra sprawa inż. Mierzejewskiego znajdzie właściwe rozwiązanie

Przykra sprawa inż. Mierzejewskiego z Urzędu Wojewódzkiego, który miał w stosunku do interesantów użyć obelżywych wyrażeń, a m. i. słów „świnia pomorska", zakończyła się wyrokiem skazującym w postaci grzywny stuzłotowej.

Oczywiście, nie stanowi to właściwego zakończenia, choć inż. Mierzejewski podobno zgłasza apelację.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że P. Wojewoda Pomorski, który bawi obecnie na urlopie, wyciągnie z tego wyroku ostre konsekwencje.

Ze sprawy inż. Mierzejewskiego jakieś nieodpowiedzialne czynniki chciałyby, być może, zrobić sensację międzydzielnicową, ale na ogół prasa pomorska zachowała zimną krew i spokojnie oczekuje dalszego biegu wypadków.

Nie potrzebujemy chyba przypominać, jak wielkie znaczenie przywiązuje P. min. Raczkiewicz do powagi urzędnika w służbie oraz jaki nacisk kładzie na kwestie sentymentu regionalnego do dzielnicy, w której urzędnik żyje i pracuje.

Dlatego dalsza kariera inż. Mierzejewskiego na Pomorzu nie przedstawia dla nas wątpliwości.

Przewodniczący Służby Młodych OZN u p. Premiera

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów generał Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj przewodniczącego Służby Młodych OZN mjr. Galinata z kierownikiem Związku Młodej Polski p. Puziewiczem, którzy prosili p. Premiera o objęcie protektoratu nad zlotem młodzieży wiejskiej Zw. Młodej Polski, który ma się odbyć w Warszawie w dniach 14 i 15 sierpnia rb.

Min. Beck w Gdyni

Onegdaj bawił w Orłowie, a wczoraj w Gdyni nieoficjalnie min. Józef Beck. — P. minister spędza krótkie wywczasy na wybrzeżu jako gość komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. min. Chodackiego.

Kiepura u p. ministra WR i OP

WARSZAWA. Min. WR i OP p. Świętosławski przyjął w obecności podsekretarza stanu prof. Aleksandrowicza Jana Kiepurę w sprawie Opery Warszawskiej. (ATE).

Autobusy na linii Bydgoszcz — Gdynia

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona linia autobusowa, która będzie utrzymywać stałą komunikację pomiędzy Gdynię a Zapleczem.

Jedna z najpoważniejszych linii autobusowych w Poznaniu, która prowadzi od dłuższego czasu stałą komunikację między Poznaniem a Bydgoszczą, zamierza obecnie uruchomić 6 autobusów na linii Bydgoszcz — Gdynia. Koszt przejazdu wyniesie 7 zł. (ATE)

Znowu statek angielski zbombardowany

WALENCJA. Parowiec angielski „Stanland" został zbombardowany przez pięć samolotów. Bomby wznieciły na statku pożar. Załoga i dwóch oficerów, członków komisji nieinterwencji Włoch i Holender wyszli cało. Pożar został ugaszony, część pokładu spłonęła.

Stracenie szpiega we Wrocławiu

BERLIN. Ogłoszono komunikat o straceniu niejakiego Helmutha Kühlmann'a urodzonego w dniu 26 października 1914 roku i pochodzącego ze Śląska. Był on skazany za szpiegostwo i kradzież dokumentów wojskowych. Wyrok został wykonany we Wrocławiu. (ATE).

Baron Temme laureatem drugiego dnia zawodów konnych w Gdyni

Wczoraj w drugim dniu międzynarodowych bałtyckich zawodów konnych w Gdyni odbył się konkurs o nagrodę Ligi Morskiej i Kolonialnej. Nagrodę zdobył jeździeć niemiecki baron Temme. Drugie miejsce zajął por. Skulicz.

Królowa-matka Maria spocznie obok dwóch pierwszych królów Rumunii

6 miesięczna żałoba w Rumunii

BUKARESZT. W związku ze śmiercią królowej - matki ogłoszono 6-miesięczną żałobę dla dworu i armii. Nuncjusz papieski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wyraził kólowi współczucie w imieniu przedstawicieli państw zagranicznych. Wczoraj rano zwłoki królowej zostały zabalsamowane. W środę rano zaś zostaną przewiezione specjalnym pociągiem z Sinaia do Bukaresztu, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Trumna zostanie przewieziona do Curtea de Arges, gdzie w kościele klasztornym spoczywają już zwłoki dwóch pierwszych królów Rumunii: Karola I i Ferdynanda I.

Prasa rumuńska w specjalnych wydaniach sławi zalety serca i umysłu zmarłej królowej, która w czasach wielkiej wojny opiekowała się osobiście rannymi i chorymi żołnierzami. Królowa interesowała się żywo akcją pomocy społecznej i dobroczynności, a specjalnie opieką nad dziećmi. Bywała protektorką licznych artystów i malarzy. Królowa sama obdarzona była niepowszednim talentem pisarskim i bogatą fantazją. W spuściźnie literackiej pozostało po królowej kilka powieści oraz szkic autobiograficzny pt. „Historia mego życa", w której opisane są niemal wszystkie wybitniejsze osobistości Rumunii w ostatnich 40 latach.

Śmierć królowej odbiła się bolesnym echem w całym narodzie, wśród którego cieszyła się wielką miłością i szacunkiem.

Drugi pomnik ku czci Polaków w Kanadzie

MONTREAL. Konsul generalny R. P. w Ottawie p. Jan Pawlica dokonał w obecności premiera Kanady Mac Kenzie Kinga odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci 200 Polaków, którzy w czasie rewolucji kanadyjskiej w 1837/38 r. przybyli ze Stanów Zjedn. na pomoc Kanadyjczykom i w miejscowości Windmill Point, gdzie obecnie odsłonięto tablicę, wzięli udział w kilkudniowej bitwie (12 do 16 listopada 1838).

Przy odsłonięciu tablicy, która jest drugim pomnikiem ku czci Polaków w Kanadzie (pierwszym jest pomnik Gzowskiego fundatora gmachu Y. M. C. A. w Toronto) asystowali weterani armii polskiej kanadyjskiej i amerykańskiej.

Inauguracja kursów o kulturze Polski

dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy

KRAKÓW. W poniedziałek przed południem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta inauguracja kursów wakacyjnych o kulturze Polski dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy. Tegoroczne kursy zostały bardzo licznie obesłane. Przybyło przeszło 100 uczestników zarówno z Ameryki, jak i szeregu krajów europejskich, m. in. z Francji, Niemiec, Szwajcarii, Holandii, Łotwy, Finlandii, Czechosłowacji, Bułgarii.

Otwarcia dokonał w obecności przedstawiciela rektora U. J. ks. prof. Michalskiego kierownik naukowy kursów w Krakowie prof. dr. Zdzisław Jachimecki.

Tegoroczne kursy o kulturze polskiej odbywać się będą w Krakowie od 18 do 30 lipca, w Warszawie od 1 do 13 sierpnia i w Poznaniu od 15 do 27 sierpnia.

Do rangi ambasad mają być podniesione poselstwa Niemiec i Belgii

BERLIN. Pos. von Buelow Schwante, do niedawna szef protokułu przy Wilhelmstrasse, mianowany został posłem w Brukseli. W związku z powyższym krążą również pogłoski, że placówki dyplomatyczne Niemiec i Belgii w Berlinie i Brukseli podniesione będą już w niedalekiej przyszłości do rangi ambasad.

Grożna koncentracja wojsk sowieckich u granic Mandżurii

TOKIO. Wedle doniesień z Soul, stolicy Korei, odbyła się koncentracja wojsk sowieckich na południowy-zachód od Władywostoku koło Possiet. Wśród koncentrowanych tam wojsk uderza przewaga zmotoryzowanych jednostek oraz czołgów. (ATE)

Gwałtowna nawałnica z piorunami nad Łodzią

ŁÓDŹ. Wczoraj w nocy przeszła nad Łodzią silna burza o charakterze nawałnicy, połączona z gwałtowną ulewą. Straż Pożarna wzywana była do sześciu pożarów, spowodowanych przez pioruny. Przez pół godziny niemal nie milknął odgłos piorunów. Ulewa wyrządziła poważne szkody. Na przedmieściu Bałuty zalanych zostało wiele suteryn i niżej położonych mieszkań.

Pomorski Urząd Wojewódzki o dochodzeniach prokuratorskich przeciw kilku urzędnikom grudziądzkiego Wydziału Powiatowego

W związku z ukazaniem się w jednym z czasopism grudziądzkich wiadomości o dochodzeniach prokuratorskich w odniesieniu do niektórych urzędników wydziału powiatowego grudziądzkiego, Urząd Wojewódzki Pomorski w porozumieniu z Prokuraturą Sądu Okręgowego w Grudziądzu stwierdza, że żadnych dochodzeń przeciwko osobie p. starosty Aleksandra Klotza władze prokuratorskie nie prowadzą.

13 zbiorników nafty w płomieniach

NOWY JORK. W miejscowości Wellsvielle (stan Nowy Jork) spłonęła rafineria nafty towarzystwa „Sinclair Oil". W czasie pożaru eksplodowało 13 wielkich zbiorników nafty. Z pośród przypatrującego się pożarowi tłumu, trzy osoby zostały zabite, a około 40 odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Szczęke mamuta wyłowiono z Wisły pod Krakowem

KRAKÓW. Olbrzymią sensację w Krakowie wywołało znalezienie przez niejakiego Józefa Hachaja w czasie kąpieli w Wiśle, opodal klasztoru Norbertanek olbrzymiej szczęki jakiegoś zwierzęcia.

Zaczęto twierdzić powszechnie, że jest to szczęka legendarnego smoka wawelskiego.

Sprawą zainteresowały się sfery naukowe, które ustaliły, że znaleziona kość jest szczęką mamuta.

P. wicepremier Kwiatkowski o potrzebie czuwania nad ceną żyta

Sejm rozpoczął obrady nad projektem ustawy mającej na celu zabezpieczenie rolnictwa przed zniżką ceny żyta, żeby ta wytrąciła z równowagi naszą gospodarkę rolną.

Przed pierwszym czytaniem tego projektu zabrał głos w poniedziałek w Sejmie p. wicepremier inż. Kwiatkowski, tak motywując potrzeby czuwania nad tym, aby cena żyta nie spadła poniżej 20 zł za kwintal.

W Polsce można obserwować takie paradoksalne zjawisko: suma dochodu gotówkowego rolnictwa polskiego jest wyższa w latach nieurodzaju niż w latach dobrego rezultatu żniw.

Co gorzej, w latach urodzaju i nadwyżek zbożowych i wieś i miasto konsumuje mniej i gorzej.

Odwrotnie w latach gorszego urodzaju związanego z tym oderwania się od cen kolonialnych, a zbliżania się do cen zachodnio-europejskich, koniunktura ogólna poprawia się tak znacznie, iż rosną w skali zarówno bezwzględnej jak i względnej cyfry konsumcji, a ponadto przesuwa się ona na wytwory szlachetniejsze, bardziej odżywczo wartościowe.

B. skrupulatne badania okazały, że ani przemysł, ani handel, ani rzemiosło, ani Państwo, ani robotnicy, ani urzędnicy na tej nieusprawiedliwionej wewnętrznej sytuacji produkcyjno-rynkowej zniżce cen — nie zarabiają. Przeciwnie, wszyscy tracą.

Szukamy i szukać będziemy takiej drogi rozwikłania zagadnienia, by nie wywołać ujemnych społecznie skutków.

Projektowana ustawa ma za zadanie główne usunięcie obawy co do zupełnej przypadkowości i dowolności w zakresie polityki zbożowej.

Ustawa określa też, że jej interwencyjna aktywność rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy ceny zaczynają spadać poniżej pożądanego poziomu. Ideałem więc byłoby, by ta ustawa istniała i by nigdy nie znalazła praktycznego zastosowania. Stałoby się to wówczas, gdyby ceny żyta nie spadły poniżej 20 zł za q — wówczas odpadłyby wszystkie nasze troski o jej wykonanie i wszystkie obawy o jej charakter.

Piorun spowodował wybuch dynamitu

WIEDEŃ. W Styrii na stokach góry Erzberg, w której znajdują się słynne kopalnie rudy żelaznej, uderzył piorun w dwa ładunki dynamitowe, powodując ich przedwczesny wybuch. Wskutek eksplozji 3 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Seria katastrof autobusowych w Niemczech

BERLIN. Seria ostatnich katastrof autobusowych w Niemczech powiększyła się o dwa nowe wypadki. Na szosie Krefeld—Duisburg zderzył się autobus z pociągiem samochodowym. W miejscowości Neuss wpadł autobus wycieczkowy na maszt. Liczba rannych w obu wypadkach wynosi 18 osób.

Wojna żydowsko-arabska w Palestynie

LONDYN. „Daily Telegraph" donosi z Haify, że przewódcy powstańców arabskich w Palestynie przygotowują obecnie szeroko zakrojoną kampanię systematycznych napaści na osiedla żydowskie. Dotychczas Arabowie poprzestawali na sporadycznych atakach na stosunkowo niewielką skalę. Sądząc z ostatnich ataków, bandy arabskie są obecnie znacznie większe, aniżeli były w czasie rozruchów w r. 1936. Z drugiej jednak strony osiedla żydowskie są obecnie lepiej uzbrojone i niektóre kolonie żydowskie posiadają specjalnie zorganizowany korpus obronny, wyposażony w nowoczesną broń. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że walki między Arabami a Żydami posiadać będą o wiele poważniejszy charakter aniżeli miały dotychczas. Dziennik stwierdza, że sytuacja w Palestynie jest obecnie równie, o ile nie więcej, naprężona niż była w czasie rozruchów przed dwoma laty.

Czerwoni podpalacze świata radzą nad sytuacją w Hiszpanii

MOSKWA. Ostatnie niepowodzenia wojsk republikańskich w Hiszpanii wywołały poważny niepokój na Kremlu. Według krążących w Moskwie pogłosek, odbyła się tu w tych dniach wielka narada pomiędzy przedstawicielami Kominternu, rządu sowieckiego i czerwonej armii nad sytuacją na półwyspie Pirenejskim.

Naradom przewodniczył osobiście Stalin. Przedstawiciele komitetu wykonawczego Kominternu domagali się zwiększenia transportów sprzętu wojennego z ZSRR do Hiszpanii, nowych specjalistów wojskowych dla armii republikańskiej i wysygnowania większych sum w walutach obcych dla zwiększenia werbunku ochotników. Stalin miał wszystkie żądania zaakceptować. Jednocześnie postanowiono zwrócić baczną uwagę na kraje południowo-amerykańskie, w których — zdaniem Kominternu — można będzie przeprowadzić na szeroką skalę zakrojony werbunek ochotników do wojsk czerwonych w Hiszpanii. (ATE).

Gorące dni w Hiszpanii

Lotnicy powstańczy stracili 18 samolotów czerwonych

SARAGOSSA. Na całym terytorium Hiszpanii powstańczej odbywały się w poniedziałek wielkie uroczystości ku uczczeniu drugiej rocznicy wybuchu powstania. W większych miastach wygłosili przemówienia generałowie Franco. Millan Astray i Fernandez Ciesta. Tymczasem na frontach nie zaznaczyło się w tym dniu żadne odprężenie i toczyły się nadal zacięte walki wśród szalonego, dochodzącego do 50 st. w cieniu, upału.

SALAMANCA. Wojska powstańcze posuwały się w poniedziałek w dalszym ciągu naprzód na frontach castellońskim i Teruelu, łamiąc opór przeciwnika i zadając mu poważne straty.

Lotnicy powstańczy bombardowali w niedziele port w Alicante oraz szereg dworców kolejowych, na których znajdowały się pociągi z amunicją i materiałem wojennym. W poniedziałek stoczyło lotnictwo powstańcze wielką bitwę powietrzną, w której stracono 15 samolotów nieprzyjacielskich. W tym samym dniu, w innej bitwie powietrznej, zostały strącone trzy aparaty rządowe.

Przegląd prasy

Lublin polską Jerozolimą

Tytuł powyższy wygląda na złośliwość t. zw. antysemicką. Tymczasem nic podobnego. Jest to bowiem tylko powtórzeniem tytułu artykułu zamieszczonego w żargonówce warszawskiej „Judisze Togblat" Nr. 241.

Lublin tak nazwany tam został w związku ze zjazdem talmudystów z okazji uroczystości w lubelskiej wyższej uczelni rabinackiej, zwanej „Jeszywą" vel „Jeszybotem".

Na stronicy 3-ej tego numeru żargonówki mamy fotografię budynku uczelni, na którym figurują napisy, czy szyldy wyłącznie w języku żydowskim.

Dziwne, że w Lublinie nikt nie zwrócił uwagi na to, że przepisy wymagają, aby na szyldach i napisach publicznych figurował także język polski?!

Na tejże stronnicy mamy artykuł założyciela uczelni, jakiegoś rabina już nieżyjącego, opiewający m. in.:

„To **studiowanie talmudu** jest papierowym mostem, po którym **Izrael (czyli wszyscy żydzi)** — przejdzie przez wielkie morze świata i **ten most** jest dla niego mocniejszy niż wszelkie mechaniczne urządzenia mostowe."

Przytoczyliśmy to zdanie, na pozór głupawe, jak większość przemówień ciemnych rabinów, — aby wyjaśnić, gdzie jest źródło wymysłu o „papierowym moście".

Otóż po chederach uczą — podług tradycji ustnej — że gdy przyjdzie mesjasz żydowski **(którego jakoś żydzi nie mogą doczekać się, pomimo upływu tysięcy lat i którego oczywiście nigdy się nie doczekają)** — to wszyscy nieżydzi zginą w taki sposób: Pan Bóg rzekomo wystawi dwa olbrzymie mosty, przez największe morze: jeden żelazny, drugi papierowy i każe wszystkim ludziom przejść przez ten most. „Gojowie" oczywiście wejdą na żelazny most. Ale żydzi uprzedzeni już przez tą naukę chederową, — wejdą na papierowy. Tymczasem „żelazny" się załamie i wszyscy „gojowie" utoną, a papierowy z żydami się utrzyma.

Tą głupią legendą operują idiotyczni rabini w swych kazaniach, stwierdzając zarazem, jak wielka jest nienawiść do „gojów", którym wszystkim bez wyjątku życzą nagłej śmierci.

Na innej stronicy tego samego pisma żargonowego niejaki Frydman z okazji uroczystości w „polskiej Jerozolimie" zamieścił artykuł p. t.: „My a oni" (Żydzi a „gojowie"). Czytamy tutaj między innymi:

„Oni zajmują się uzbrajaniem się, kują coraz więcej narzędzi zniszczenia, produkują coraz więcej gazów trujących i materjałów wybuchowych, żeby podpalić świat i wymordować jego mieszkańców, — a my przytulamy się do nauk żydowskich."

„...Oni myślą o sile brutalnej, przemocy fizycznej, a chcą prześcigać się wzajemnie surową potęgą i mocą cielesną. Oni wygrażają mieczem, pokazują pięści i rozdziawiają usta, żeby wzajemnie się połykać, — a my myślimy o nauce wiary i ogarniamy najdroższe skarby kultury, zagłębiamy się w słowach Boskich i wypełniamy swe dni czytaniem talmudu."

Nikt nie wątpi, że żydzi są urodzonymi i przekonanymi pacyfistami, bo co ich obchodzi jakaś obca ojczyzna, której trzeba bronić orężem!

Charakterystyczne jest zakończenie artykułu p. t.: „Jerozolima polska", które brzmi:

„Lublin staje się Jerozolimą polską w najszerszym znaczeniu tego pojęcia."

Niemieckie brednie o zamianie Litwy na Pomorze

Perfidne metody agitacji antypolskiej na Mazurach

Po aneksji Austrii przez Niemcy hitlerowskie dało się zauważyć wśród mniejszościowego elementu niemieckiego całego szeregu państw ciekawe i interesujące zjawisko spotęgowania się stanu uczuciowego u tego elementu w oczekiwaniu dalszych, błyskotliwych posunięć kanclerza Hitlera, które miały również decydująco wpłynąć na przyszłe losy wszystkich niemieckich grup narodowościowych, żyjących w państwach, otaczających Rzeszę Niemiecką. W Polsce zjawisko to wyraziło się na zewnątrz z jednej strony pod postacą zwierania szeregów istniejących ugrupowań partyjno - politycznych, z drugiej strony — w ucieczce młodzieży niemieckiej za kordon graniczny oraz w coraz to liczniejszych procesach o obrazę Narodu i Państwa Polskiego oraz w procesach za grożenie kanclerzem Hitlerem.

Nadzieje na zmianę istniejącego stanu rzeczy przenikały nie tylko element niemiecki poza granicami Rzeszy, lecz również i wysunięte na wschód obszary państwa niemieckiego. Odpowiednią propagandę w kierunku podsycania niepewności co do stanu rzeczy w rejonie nadbałtyckim rozwinęły czynniki niemieckie w Prusach Wschodnich, kolportując m. in. wersje o przewidywanej zamianie Pomorza za Litwę. Polska, której na pokoju bardzo zależy, miała jakoby wyrazić już zgodę na tego rodzaju transakcję.

Odpowiadając na skierowane z kół czytelników pytania, ukazujący się w Szczytnie „Mazur" określa tego rodzaju pogłoski jako „ciężkie złudzenia" i pisze co następuje:

„Układ o niezaczepianiu z Polską zawarty został przez kanclerza Hitlera dobrowolnie i obowiązuje do roku 1944. Obie strony, Niemcy i Polska, przyrzekły sobie, że wszelkie sporne sprawy załatwiać będą między sobą ugodowo, bez odwoływania się do siły. Wiadomo zaś, iż Polska nie zna, czy też nie uznaje wogóle żadnej „sprawy korytarzowej". Pomorze zamieszkuje 90 procent Polaków — powiadają Polacy — jest to kraj nawskroś polski. Pomorze — to okno na świat, to warunek polskiej wolności, niezależności i mocarstwowości. Nie ma przeto o czym gadać.

Do roku 1944 nie może więc mieć miejsca żadna zmiana czy wymiana w posiadaniu Pomorza.

Czy po roku 1944 pakt o niezaczepianiu będzie przedłużony — nie wiemy. Wiemy tylko, że Polska staje się państwem coraz silniejszym. Polska jest już obecnie krajem przeludnionym i to przeludnionym nie starcami, lecz młodzieżą.

Litwa nie jest Austrią i nie chce dobrowolnie złączyć się z Polską. Austria była krajem niemieckim. Nie było nigdy narodu austriackiego, któryby bronił niepodległości tego kraju. Była kiedyś tylko monarchia habsburska. „Anschluss" nie miał nic wspólnego ze zbrojnym zagarnięciem cudzego kraju.

Żyła wprawdzie kiedyś Litwa z Polską w braterskim związku państwowym, lecz dziś Litwini chcą mieć własne państwo i Polska — jak to oznajmił min. Beck — szanuje tę wolę. Bardzo słuszna to polityka i tylko dziw, skąd się biorą natrętne pogłoski o jakowejś zamianie Pomorza na Litwę, zamianie prawnie posiadanej ziemi i ludu swojej krwi i mowy na własność cudzą i na ludność obcoplemienną?

Są to złudzenia i to ciężkie złudzenia".

Uwagi powyższe były konieczne dla uspokojenia umysłów ludu mazurskiego, niepokojonego różnego rodzaju propagandą antypolską, organizowaną przez czynniki, którym zależy na utrzymaniu stanu niepokoju i niepewności na obszarze pogranicza polsko - niemieckiego. Cel tej roboty jest przejrzysty.

O czym się mówi:

Niedawno angielski podsekretarz stanu p. Butler w przemówieniu swoim na posiedzeniu „Royal Institute of International Affaires" stwierdził, „że nie uda się powstrzymać wzrostu sił, jakie obserwujemy ostatnio w Niemczech. Ponieważ ostatnio bawił w Anglii szef narodowych socjalistów z Gdańska, p. Forster, przeto na terenie Wolnego Miasta rozeszły się pogłoski, że kto wie, czy nie możnaby w takiej atmosferze londyńskiej zbadać tamtejszych zapatrywań na „sprawę gdańską". Oczywiście, o badaniu poglądów na sprawę, która nie istnieje, nie może być mowy. Jeśli zaś istnieją na terenie Wolnego Miasta jakiekolwiek sprawy, to mogą być one rozstrzygane tylko w Gdańsku lub w Warszawie.

Zapewne dlatego p. Forster, by położyć tamę plotkom i pogłoskom złożył znane oświadczenie o stosunkach polsko-gdańskich.

Tym niemniej do tej jasnej sytuacji „Deutsche Rundschau" dodaje mętne informacje, że p. Forster odbył rozmowy z szeregiem „czołowych polityków angielskich, ekonomistów i dziennikarzy", mimo że jego podróż nosiła, co jest całkiem zrozumiałe prywatny charakter.

Jesteśmy przekonani, że owi politycy, ekonomiści i dziennikarze angielscy byli bardziej taktowni od... „Deutsche Rundschau".

* * *

W małym roczniku statystycznym niema pozycji, któraby obrazowała, ile płacimy za obce druki. Nie mówimy tu, oczywiście, o niezbędnych wydawnictwach naukowych, lecz o zalewie dzienników, tygodników ilustrowanych i magazynów, zwłaszcza niemieckich. Wobec trudności, na jakie napotyka prasa polska w Niemczech o czym donosiliśmy w n-rze sobotnim w depeszy z Opola, pochopność, z jaką nasi sprzedawcy kolportują wydawnictwa niemieckie, wydaje się być nie na miejscu.

Kto kupuje niemieckie gazety w Polsce?

Niemcy oraz... żydzi, interesujący się stanem rzeczy w Niemczech w oczekiwaniu na odmianę koniunktury.

* * *

W Ciechocinku jest rojno i gwarno. Gości z Pomorza jest więcej, aniżeli w latach ubiegłych — są zresztą u siebie, na terenie województwa pomorskiego. Ale są też „bruneci orientalnego pochodzenia", którzy z pasją i ostentacją prowadzą rozmowy w języku... niemieckim, mając nadzieję, że ludność tubylcza weźmie ich za.. hitlerowców.

Tak szerokim, że nawet ignoruje zupełnie polski język w swej instytucji, — język państwowy...

Voelkicher Beobachter o stoisku polskim

na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie

W przeciwieństwie do osławionego „Ostlandu" „Völkischer Beobachter" w dodatku swym berlińskim z dnia 9 lipca 1938 r. zamieszcza na pierwszej stronie obok fotografii stoiska polskiego na Międzynarodowej Wystawie Rzemiosł w Berlinie artykuł, poświęcony działowi polskiemu na wystawie, w którym m. in. czytamy:

„Z dumą i radością widzieliśmy pokaz rzemiosła niemieckiego, z równą radością dokonaliśmy przeglądu wyrobów rzemiosł zagranicznych. Z pośród stoisk zagranicznych bierzemy jako przykładowe stoisko polskie. Polskie rzemiosło zajmuje w głównej hali obszerne miejsce, w którym mieści się około 1300 eksponatów ze skóry, złota, srebra, żelaza, drzewa i tkanin. Północna Polska wystawia kilimy i dywany ścienne. Południowa Polska wystawia artystyczne wyroby snycerskie. Wiele z tych wyrobów snycerskich wykonano w czeczocie. Na wysokim poziomie stoją wszelakie wyroby ze skóry, wśród których na samo czoło wysuwa się obuwie, zarówno pod względem elegancji, formy i doboru barw, tak w obuwiu męskim jak i obuwiu damskim."

Żydowski plasterek Stronnictwa Narodowego

(j. d.) Już Stronnictwo Narodowe rzuciło hasło na przyszłe wybory samorządowe: odebrać prawa polityczne Żydom. Rzuciło je beztrosko, bo przecież tych praw Żydom odbierać nie będzie, a pozostawi sobie wygodną rolę obserwatora tym bardziej, że z góry zdaje sobie sprawę, iż to jest postulat niemożliwy w obecnych warunkach do zrealizowania.

Ale taka już jest tradycja haseł wyborczych w Polsce, tradycja, zaczerpnięta z najgorszego okresu przewrotów politycznych, że hasła wyborcze nie tylko nie grzeszą odpowiedzialnością, ale rzucane z szeregów opozycji mają na celu przelicytowanie umiarkowanych stronnictw i z reguły postawienie rządu — wobec niemożliwości.

Powiedzmy sobie z ręką na sercu, że hasła antyżydowskie nie tylko są, ale i muszą być miłe w dobrze zrozumianym interesie narodowym każdemu Polakowi.

Ale polityka, nie ta kawiarniana, lecz ta polegająca na doborze środków i celów rządzenia, nie uznaje słowa „miłe", zna natomiast tylko proporcje środków i celów.

Dlatego Adolf Hitler mógł sobie pozwolić na ograniczenie polityczne Żydów, że w całej Rzeszy miał ich zaledwie minimalny procent, w Polsce zaś mamy ich według statystyki wyznaniowej (co nie obejmuje kryptożydów) 10,9 proc., a w tym wśród ludności miejskiej 32,4 proc. Krótko mówiąc, co trzeci mieszkaniec miasta w Polsce jest Żydem.

Już to samo wskazuje na odrębność zagadnienia żydowskiego w Polsce w porównaniu z Rzeszą.

W tych warunkach pozbawienie ludności żydowskiej praw politycznych, co przede wszystkim niezgodne byłoby z Konstytucją, nosiłoby znamiona zamydlania oczu wobec rzeczywistości. Bo cóż z tego, że rada miejska w Będzinie składałaby się z samych Polaków, skoro ludność tego miasta jest w przerażającej przewadze żydowską?

Tego zagadnienia nie da się rozwiązać przez nalepienie angielskiego plasterka na chroniczną ranę, ale trzeba samą ranę gruntownie wyleczyć. Wszelkie zaś mechaniczne, powierzchowne załatwianie jest polityką bluff'ów, polityką pobielanych grobów, usypiającą czujność polskiej opinii.

Nie trzeba sztucznymi środkami zmierzać do narzucenia polskiej rady miejskiej w takim Będzinie, ale polskie mieszczaństwo, czy wędrujący do miast chłopi muszą ten Będzin zdobyć dla polskości.

A do tego prowadzi przede wszystkim scalenie polskich sił, rozdrabnianych w zatargach partyjnych, czego widownią był Sandomierz, gdzie wskutek rozbicia polskich głosów triumfowali Żydzi. Konsolidacja Polaków, to wzmożenie, zwielokrotnienie naszych sił. Dalszym krokiem do walki z zalewem żydowskim jest nieustanny wysiłek do wypierania Żydów z placówek gospodarczych i zawodowych. Trzecim wreszcie, dla którego walka ekonomiczna jest naturalnym podłożem, jest konieczność żydowskiej emigracji.

I o tę właśnie emigrację mniejszości żydowskiej musimy walczyć wszelkimi siłami. To jest cel główny.

A ci, którzy lekkomyślnie rzucają na szale wyborcze hasła usypiające czujność narodu: pozbawić Żydów praw politycznych — zdradzają nieznajomość historii własnego narodu.

Bo siła Żydów, ich rozpanoszenie bynajmniej nie wyrosły w atmosferze równouprawnienia, ale przeciwnie — przy ograniczeniu praw.

Dlatego hasło Stronnictwa Narodowego jest jeszcze jednym z serii „pobielanych grobów", jest powierzchowną próbą rozwiązania problemu, który musi być i będzie gruntownie rozwiązany.

Układ polsko-gdański o ubezpieczeniu społecznym

W związku z wejściem w życie z dn. 1 maja 1938 r. układu polsko-gdańskiego z 29 kwietnia 1937 r. o ubezpieczeniu społecznym, przypomina się, że układ ten przyznaje obywatelom polskim pewne korzyści w zakresie gdańskiego ubezpieczenia od wypadków („Unfallversicherung"), ubezpieczenia inwalidzkiego („Invalidenversicherung") i ubezpieczenia pracowników umysłowych („Angestelltenversicherung").

Na mocy powyższego układu ma być obecnie podjęta wypłata do Polski rent, przysługujących obywatelom polskim z trzech powyższych działów gdańskiego ubezpieczenia społecznego, jeżeli renty te nie były dotychczas wypłacane do Polski.

Z uwagi na to zaleca się wszystkim osobom, którym przysługuje prawo do renty z gdańskiego ubezpieczenia społecznego (ale które nie pobierały jej po powrocie do Polski), aby bezzwłocznie wystosowały wniosek do podjęcia wypłaty renty do właściwej gdańskiej instytucji ubezpieczeń społecznych.

Gdańskie instytucje ubezpieczeń społecznych winny nie tylko przystąpić do wypłaty do Polski **bieżących rent** za czas od 1 maja 1938 r., ale również i za czas wstecz (nie wcześniej jednak jak od 1 stycznia 1935 r. (oczywiście jeżeli uprawnionemu przysługiwało już prawo do renty), której nie wypłacono mu z powodu wyjazdu do Polski, albo której wogóle mu nie przyznano, ponieważ i tak nie byłaby do Polski wypłacana).

Niezależnie od powyższego, członkowie rodziny pozostali po osobie, która zmarła wskutek wypadku przy pracy, odniesionego na obszarze W. M. Gdańska, mogą — jeżeli nie przyznano im renty z powodu pobytu w Polsce w chwili wypadku — uzyskać obecnie rentę) i to nawet za czas wstecz, nie wcześniej jednak jak od 1 stycznia 1935 r. (jednak tylko pod warunkiem, że skierują **najpóźniej** do dnia 1 maja 1939 r. wniosek o przyznanie renty do właściwej gdańskiej „Berufsgenossenschaft".

Jeżeli zaś pracownik, który uległ na obszarze W. M. **Gdańska wypadkowi przy pracy po dniu 31 grudnia 1934 r.**, nie zgłosił w należytym czasie wniosku o przyznanie mu z tego tytułu renty, może obecnie — jeżeli mieszka w Polsce, zgłosić jeszcze dodatkowo ten wniosek do właściwej gdańskiej Berufsgenossenschaft **najpóźniej** jednak do dnia 1 maja 1939 r.

Jeżeli chodzi o prawa ze składek opłaconych do gdańskiego ubezpieczenia inwalidzkiego lub ubezpieczenia pracowników umysłowych przez osoby, które przerwały ubezpieczenie w W. M. Gdańsku jeszcze przed uzyskaniem prawa do renty, układ przewiduje w art. 12 dla osób, które przeniosły się do Polski, pewne ulgi co do możliwości zapłaty (najpóźniej jednak do dnia 1 maja 1939 r.) składek za czas wstecz tytułem dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia celem zachowania praw nabytych przez ubezpieczenie w W. M. Gdańsku. Osoby, które pragną w tym celu opłacić obecnie składki, mogą zwrócić się o bliższe informacje do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udzielać będzie zainteresowanym wszelkich wyjaśnień i rad co do praw przysługujących im z gdańskiego ubezpieczenia społecznego.

Pisma kierowane przez obywateli polskich do gdańskich instytucyj ubezpieczeń społecznych, mogą być sporządzone w języku polskim.

Adiutant kanclerza Hitlera konferował w Londynie z lordem Halifaxem

LONDYN. Niektóre dzienniki londyńskie donoszą, że przybyły w niedzielę do Londynu na 2 dni adiutant osobisty kanclerza Hitlera kapitan Wiedemann miał w poniedziałek dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem.

„Daily Herald" donosi, że rozmowa posiadająca cechy ściśle prywatne, nie odbywała się w Foreign Office, lecz w prywatnym mieszkaniu lorda Halifaxa.

Głównym tematem rozmowy było, według przypuszczeń tych dzienników, zagadnienie czechosłowackie i kwestia zbrojeń. Kanclerza Hitlera interesować miała również wymiana listów między Daladier a Chamberlainem, której treść zakomunikowana być miała ambasadorowi Włoch Grandiemu, ale nie została okazana ambasadorowi Niemiec.

Uprowadzona przez niedźwiedzie dziewczynka została odnaleziona po 10 latach w stanie zupełnego zdziczenia

STAMBUŁ. Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12—13 lat, uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzia. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów. Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa, wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu, dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem dziesięcioletniego przebywania wśród zwierząt dziewczynka stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei, aby udało się ją wyleczyć.

Myśliwi, którzy ją złapali, opowiadają, że w chwili ujęcia robiła straszne wrażenie. Całe jej ciało było porośnięte włosami sięgającymi długości metra, paznokcie zaś były niezwykle długie i zakrzywione. (PAT).

Widmo nowej wojny na Dalekim Wschodzie

TOKIO. Prasa japońska donosi, że rząd japoński wysłał ponownie do władz sowieckich wezwanie natychmiastowego wycofania wojsk sowieckich ze spornej strefy na granicy mandżursko - sowieckiej. Równocześnie mają się toczyć w dalszym ciągu między rządami Mandżukuo a Z. S. R. R. układy w sprawie załatwienia tego incydentu.

Prasa dodaje, że atmosfera stworzona przez tę sowiecko - mandżurską polemikę jest bardzo naprężona i tokijskie koła polityczne wyrażają obawy co do pomyślnego załatwienia tego incydentu.

Bieżący tydzień przyniesie zwrot w polityce wewn. Czechosłowacji

PRAGA. Cała prasa czeska zgodnie stwierdza, że bieżący tydzień będzie zwrotnym okresem w czechosłowackiej polityce wewnętrznej. Twierdzenie tu uzasadnione jest faktem, że koalicja rządowa doszła do porozumienia w kwestii zasad, wedle których ma być rozwiązana sprawa narodowościowa w republice czechosłowackiej.

Król Zogu przybędzie do Słowacji

PRAGA. Albański król Zogu przybędzie w jesieni do Słowacji. Jak wiadomo, żona króla Geraldina z domu Apponyi jest właścicielką dóbr we wschodniej Słowacji.

Największy nalot bombowców na Hankau

SZANGHAJ. Wczoraj około godz. 2 w nocy dokonało 27 japońskich samolotów bombowych nalotu na Hankau. Był to największy z ataków lotniczych, jakie przeżyło to miasto. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Jedna z bomb upadła na miejski teatr, niszcząc go doszczętnie.

Nagana dla lotnika Corrigana

NOWY JORK. Władze lotnicze, które zmuszone są do ukarania lotnika Corrigana za przekroczenie zakazu przelotu nad Atlantykiem, postanowiły, biorąc pod uwagę jego sukces, nie pozbawiać go licencji pilota, lecz ograniczyć się do udzielenia mu formalnej nagany.

Codziennie liczni zabici i ranni w Palestynie

JEROZOLIMA. W poniedziałek zostało w Palestynie zabitych dziewięć, a kilkadziesiąt rannych. W Jerozolimie i Haifie są wszystkie sklepy zamknięte. W północnej Palestynie odbywa się wędrówka całych rodzin żydowskich, które opuszczają ośrodki akcji terrorystycznej, szukając bezpieczniejszego schronienia w środkowej części kraju.

Na bieżni, boisku i ringu

Narodowe zawody strzeleckie rozpoczęte

W Krakowie rozpoczęły się 13-te narodowe zawody strzeleckie organizowane pod protektoratem Pana Prezydenta R. P.

Po przemówieniach, dokonano poświęcenia strzelnicy, po czym przedstawiciele władz oddali strzały honorowe.

Dotychczasowe wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach są następujące:

karabin wojskowy — 300 m do tarczy z 3 postaw: 1) plut. Czopur — 471 pkt. na 600 możliwych,

w pozycji leżącej chor. Sokulski 177 pkt., w klęczącej plut. Czopur 169, w stojącej plut. Maksymowicz 140.

karabin wojskowy odległ. 200 i 300 m do sylwetek: 1) st. sierż. Pawlik 29/40 pkt.

karabin dowolny 300 m do tarcz: 1) sierż. Jamski 422 pkt., leżąco plut. Smoliński 169 pkt., klęcząco plut. Smoliński — 149 pkt., stojąco sierż. Jamski 110 pkt.

karabinek sportowy dowolny 50 m do tarcz z 3 postaw: Gnutek 1055 pkt.

w poszczególnych postawach: leżącej Bury 381 pkt., klęczącej sierż. Dąbrowski 358 pkt., stojącej Gnutek 331 pkt.

W strzelaniu z karabinka sportowego krajowego 50 m w postawie leżącej pobito rekord Polski — sierż. Kisielewicz 383/400 pkt. W tej konkurencji z trzech postaw w dalszym ciągu prowadzi mgr. Doktor 1028/1200 pkt., w pozycji klęczącej mgr. Doktor 339/400, w stojącej Wolanski 326/400 pkt.

pistolet wojskowy odl. 10 m do sylwetek po 50 pkt. uzyskali chor. Robaczewski, sierż. Mierzwa, p. Egermeier, sierż. Rozański, p. Pazdej i por. Łabędz.

pistolet dowolny 50 m do tarcz st. sierż. Siczak 474/600 pkt.

pistolet dowolny 25 m do sylwetek kpt. Suchorzewski 52 pkt.

pistolet dowolny 25 m do sylwetki olimpijskiej w dalszym ciągu prowadzi kpt. Suchorzewski wynikiem, uzyskanym w pierwszym dniu zawodów.

W poniedziałek, został ustanowiony nowy rekord Polski w strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 m przez Doktora (PPW Kraków), który uzyskał 186 pkt. na 200 możliwych.

Dotychczasowy rekord wynosił 177 pkt. i ustanowiony był w roku 1936 przez Migasa.

Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami Polski.

Protektorat nad lekkoatletycznymi mistrzostwami Polski, które odbędą się w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie, objął prezydent m. st. Warszawy Starzyński.

W mistrzostwach tegorocznych po raz pierwszy wezmą udział okręgi poleski i wołyński. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń imiennych, należy przypuszczać, że w każdej konkurencji odbędzie się walka ciekawa, a wynik trudny będzie do przewidzenia.

Warto zaznaczyć, że zarząd WOZLA postanowił najlepszym trzem zawodnikom w każdej konkurencji mistrzowskiej wręczać nagrody systemem olimpijskim, tj. bezpośrednio po zakończeniu danej konkurencji.

Mecz pływacki Łódź — Pomorze

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki otrzymał ofertę z okręgu pomorskiego na rozegranie meczu pływackiego Łódź — Pomorze w pierwszej połowie sierpnia. Mecz ten ma się odbyć w Bydgoszczy. Zasadniczo Łódź projekt ten przyjęła, wysuwając terminy 7 lub 14 sierpnia. Mecz odbędzie się w konkurencji męskiej i żeńskiej. Łódź pragnie wykorzystać to zaproszenie i pertraktacje o drugi start, którtyby się odbył następnego dnia w Grudziądzu.

Turniej tenisowy w Wejherowie o mistrzostwo wybrzeża morskiego.

W czasie od 22—26 lipca br. odbędą się w Wejherowie na malowniczo położonych najpiękniejszych w kraju kortach tenisowych, zawody tenisowe o mistrzostwo wybrzeża morskiego z udziałem najsławniejszych rakiet polskich.

Gościnne miasto Wejherowo zaprasza na powyższe imprezy wszystkich, chcących poznać przepiękny ten zakątek Szwajcarii Kaszubskiej i spędzić tu kilka chwil miłych i przyjemnych.

Sukces pilotów Aeroklubu Gdańskiego w IV locie nad Polską Północną

WILNO. W drugim dniu zawodów czwartego lotu dokoła Polski Północnej odbył się lot okrężny na trasie Wilno — Nowogródek — Baranowicze — Słonim — Lida. W Lidzie odbyło się lądowanie. Od Lidy przez Ojszyszki do Kobylnika trwała próba orientacji. Po lądowaniu i zaopatrzeniu się w paliwo w Kobylniku kontynuowano lot przez Brasław, Żułów, Wilno. W Wilnie po przelocie nad metą, odbyła się próba lądowania na punkt ze stojącym śmigłem.

Nagrodę przechodnią wojewódzkiego okręgu LOPP w Wilnie zdobyli dla **Aeroklubu Gdańskiego pilot Petrusewicz i obserwator Bachleda.**

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zdobyli pilot Petrusewicz i obserwator Bachleda (Aeroklub Gdański), drugie miejsce — pilot Kasprowski i obserwator Gawenda (Aeroklub Śląski), trzecie miejsce — pilot Krakowski i obserwator Gerasimowicz (Aeroklub Wileński), czwarte miejsce — pilot **Tuchnowicz i obserwator Osuchowski (Aeroklub Gdański).**

W próbie lądowania w prostokącie pierwsze miejsce zdobyli pil. Krakowski i obs. Gerasimowicz, drugie miejsce zajęli pil. Ranoszek i obs. Pozowski (Aeroklub Gdański), pierwsze miejsce w próbie orientacji zdobyli pil. Tuchnowicz i obs. Osuchowski (Aeroklub Wileński), drugie miejsce pil. Petrusewicz i obs. Bachleda (Aeroklub Gdański). Pierwsze miejsce w lądowaniu na punkt ze stojącym śmigłem zdobyli pil. Kasprowski i ob. Gawenda (Aeroklub Śląski), drugie zaś miejsce Petrusewicz i obs. Bachleda (Aeroklub Gdański).

W locie brało udział 12 samolotów z pięciu aeroklubów polskich.

Zakończenie pływackich mistrzostw Polski

BIELSKO. W poniedziałek odbył się ostatni akt pływackich mistrzostw Polski, bieg na 1500 m. stylem dowolnym panów.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo bezapelacyjnie uzyskał Jędrysik w b. dobrym czasie 22:17, który jest tylko o pół minuty gorszy od rekordu Polski, należącego do Karliczka (21:43,4).

Jędrysik prowadził zdecydowanie od startu i pozostawił następnego z kolei zawodnika o 80 m. za sobą, a ostatni zawodnik przyszedł o 300 m. z tyłu.

Wyniki tej konkurencji są następujące:

1) Jędrysik 22:17, 2) Bojowy 23.49,3, 3) Zubowicz.

Piłkarze brazylijscy chcieli wygarbować skórę swemu speakerowi radiowemu

PORTO ALEGRE. W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że z pośród wszystkich zgromadzonych na mistrzostwach świata największe wrażenie zrobili na niego **Wilimowski**, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególną pretensję do swego speakera radiowego, który w swych transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze Brazylijczyków. Speaker powrócił do kraju na innym statku niż piłkarze, obawiając się, że mu „wygarbują skórę" — jak mu to obiecywano.

Megalomania pruska w świetle prawdy historycznej

Rola emigracji francuskiej w rozwoju kulturalnym Prus

W nauce i publicystyce niemieckiej niejednokrotnie spotykamy się z twierdzeniami o prawach Niemiec do ekspansji na wschód, płynących z tytułu wielkich rzekomo wkładów Niemiec w rozwój kultury obszarów, położonych na wschód od dzisiejszej granicy Rzeszy, w szczególności na ziemiach polskich i na pobrzeżu Bałtyku. Typowym przykładem tego rodzaju megalomanii niemieckiej był niedawny występ dwutygodnika „Ostland“, skierowany przeciwko rzemiosłu polskiemu.

W tych warunkach nie można odmówić aktualnego znaczenia zamieszczonemu niżej ciekawemu i gruntownemu artykułowi d r K a z i m i e r y J e ż o w e j, opublikowanemu w komunikatach Instytutu Bałtyckiego p. t. „Z dziejów Prus i emigracji francuskiej“. Artykuł ten — należy to z naciskiem podkreślić — obejmuje jedynie jeden fragment pracy i wkładu kulturalnego Francji na przestrzeni dziejów Prus i Niemiec, mianowicie okres drugiej połowy wieku XVII-go.

Redakcja.

Czasy wojny 30-letniej (1618—1648) wyrządziły Brandenburgii za czasów elektora Jerzego Wilhelma olbrzymie szkody, gdyż kraj zniszczyły i wyludniły. Syn Jerzego Wilhelma, t. zw. Wielki Elektor, powetował sobie te szkody ogólnie znaną „zręczną polityką“ podczas pokoju westfalskiego i podczas wojen szwedzkich Polski, łamiąc na przemian przysięgi zarówno dane królowi polskiemu, od którego miał lenno, jak i królowi szwedzkiemu, z którym łączyła go wspólność wyznania.

Jednak nie tylko w zakresie polityki zagranicznej przejawił on zręczność i inicjatywę. Wielkie zainteresowanie wzbudza również jego polityka populacyjna, za pomocą której starał się podnieść Brandenburgię. Głosił on szeroko zasady tolerancji. Skutek tej polityki był nadzwyczajny: do wyludnionego kraju zaczęli napływać protestanci, prześladowani bądź przez władców katolickich, bądź przez współwyznawców odmiennego odcienia, przede wszystkim zaś Holendrzy i Francuzi.

Ciemni Brandenburczycy uczniami Holendrów

Holendrzy nauczyli Niemców tego, na czym ci się jeszcze nie znali, tj. osuszania moczarów, racjonalnej uprawy roli, gospodarstwa mlecznego, hodowli bydła i pielęgnowania ogrodów. Niektórzy autorzy (np. König) wprost twierdzą, że zdziesiątkowani przez wojnę Brandenburczycy, ciemni i nie umiejący uprawiać roli, tylko przy pomocy Holendrów zdołali się utrzymać.

Ważniejszą jeszcze rolę odegrali liczebnie znacznie silniejsi emigranci francuscy. Zamożnych przeważnie protestantów francuskich zapraszała także Anglia, Holandia i inne kraje. Ale Brandenburgia, w której kasach państwowych świeciły pustki, zwabiła ich do siebie większymi przywilejami i swobodami, tak, że emigracja Francuzów trwała kilka dziesięcioleci. Ogółem około 75.000 rodzin, tj. około 375:000 osób, przybyło w tym czasie do Brandenburgii.

Mierzwa na ulicach Berlina.

Miarą powiększenia się liczby ludności może być Berlin, który w początkach panowania Fryderyka Wilhelma liczył 6.000 ludności. Francuzów podczas rządów elektora przybyło także około 6.000, wogóle zaś ludność Berlina podniosła się do 14.000, inni pisarze mówią o 20.000. W każdym razie ludność francuska wynosiła ⅓ do ½ całej ludności Berlina, który dotąd wyglądał niezmiernie nędznie, był niebrukowany, posiadał domy, podobne do chat, ulice pełne brudu, nie do przebycia w czasie deszczu (mierzwa leżała na ulicach, świńskie chlewy stały przed domami, z mostów można było korzystać tylko z narażeniem życia). Z 1.300 domów Berlina, 350 było niezamieszkałych, reszta częściowo z drzewa, bardzo zaniedbana.

Domy bogatych Francuzów wyrastały jak grzyby po deszczu, szczególnie w okolicy Dorotheenstadt, przez Francuzów nazwanej „le quartier des nobles“. Wpływ emigracji tej na ludność Marchii, prymitywną i ociężałą, był ogromny.

Francuzi nauczycielami ociężałych Prusaków.

Francuzów, przybyłych do Prus, można podzielić na 6 kategoryj: wojskowi, szlachta, uczeni i artyści, kupcy i rzemieślnicy, włościanie i ludzie bez zawodu. Czwarta z tych kategoryj: kupcy i rzemieślnicy, stała się najważniejszą dla Prus. W r. 1701 elektor Brandenburski stał się królem pruskim. Osobna komisja, złożona z najwpływowszych „réfugiés“, obradowała pod przewodnictwem mnistra v. Grumbkowa nad podniesieniem handlu, nad rozwojem rękodzielnictwa i fabryk. Francuzi, w liczbie 10.215 osób (bo tyle należało do rzemiosła i przemysłu), byli nauczycielami mieszkańców pruskich rękodzielnictwa wzgl. ulepszyli te nieliczne gałęzie, znane Prusakom poprzednio.

Najważniejszą dla przemysłu pruskiego stała się nieznana dotąd fabrykacja farbowanych i drukowanych płócien, dalej papieru, oleju lnianego i rzepakowego, świec, kapeluszy, skóry, szczególnie safianu, rękawiczek ze skóry i fabrykacja szkła; poza tym zasługą Francuzów jest rozwój w Prusiech górnictwa i metalurgii oraz całego związanego z tym przemysłu artystycznego.

Na wsi zasłużyli się włościanie francuscy umiejętną uprawą roli, na której niekiedy już zdążył porość las przez 30 lat wojny, oraz niesłychanym rozwojem ogrodnictwa i jedwabnictwa. O francuskich ogrodnikach na przedmieściach Berlina mówiono na serio, że czarują, gdy widziano pierwszy raz cuda, wyprodukowane w kosztownych cieplarniach.

Oficerowie francuscy wzorem dla pruskich szkół kadeckich.

Wojskowi francuscy tworzyli prawie pięć pułków, później utworzono korpusy z samych tylko Francuzów, które już we wojnie 1689 i później oddały Prusom usługi: dla młodej szlachty francuskiej utworzono korpus kadetów, ucząc w ten sposób Prusaków, jak się kształci młodych oficerów. Korpus ten był wzorem wszystkich szkół kadeckich pruskich w czasach późniejszych. Inżynierowie francuscy byli instruktorami w pułkach saperskich.

Równie sławnymi stali się francuscy prawnicy, lekarze chirurgowie, aptekarze i akuszerki, którzy zaprowadzili nowe metody i nowoczesne leczenie chorych i uwolnili Niemców z rąk znachorów i leczących „żydów“, gdy francuscy lekarze mieli wówczas już sławę europejską. Akademia Nauk, założona w r. 1700 w Berlinie, miała wielu członków Francuzów; olbrzymia ilość artystów, np. architektów, rzeźbiarzy upiększyła Berlin i wprost zapoczątkowała życie kulturalne i umysłowe. Setki słów technicznych, tysiące potocznych przeszło od nich do mowy niemieckiej.

* * *

Bardzo dobrze się stało, że Instytut Bałtycki przypomina tę, dzisiaj tak skrzętnie przemilczaną rolę Francuzów w tworzeniu kultury Prus. Jest to najlepsza odpowiedź na niemieckie ataki na polskie rzemiosło i jego tradycje.

Polacy-studenci w Niemczech otrzymują specjalne legitymacje

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech przedłożyli Ministerstwu Oświaty Rzeszy swoje dezyderaty w sprawie potrzeb szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Jedną z poruszonych bolączek była sprawa legitymacyj członkowskich dla akademików Polaków. Otóż przedstawiciele strony niemieckiej oświadczyli, że akademicy Polacy, obywatele Rzeszy, studiujący na uniwersytetach niemieckich, otrzymywać będą w przyszłości legitymacje w kolorze brunatnym z nadrukiem: „Członek mniejszości polskiej“, zamiast dotychczasowych legitymacyj żółtych, t. zn. takich samych, jakie otrzymywali studenci Żydzi. Analogiczne oświadczenie złożyła strona niemiecka w odniesieniu do sprawy niszczenia polskich modlitewników i zastępowania ich modlitewnikami niemieckimi.

Niemcy z Polski w kąpieliskach gdańskich

Odpowiedź Żydów na bojkot w Sopotach

W związku z przeprowadzanym w kąpieliskach gdańskich bojkotem Żydów, dało się ostatnio zauważyć na obszarze Wolnego Miasta charakterystyczne nasilenie dopływu kuracjuszy niemieckich z Polski (np. z Łodzi), mających najwidoczniej zastąpić Gdańskowi Żydów i przybywających w skromnej liczbie — mimo przeprowadzanej w tym kierunku ożywionej propagandy — kuracjuszy z Rzeszy.

Przy okazji warto podkreślić, że mimo zwiększenia się frekwencji w poszczególnych kąpieliskach pensjonaty polskie są przeważnie niezajęte, gdyż narodowo - socjalistyczna organizacja kuracyjna przydziela kuracjuszy i letników przede wszystkim pensjonatom niemieckim.

Na bojkot ze strony Niemców gdańskich zresztą Żydzi odpowiedzieli również bojkotem i nie pozostali dłużni. Rozpoczęli kontrefensywę. Nie wykupili kart kuracyjnych. W hotelach, pensjonatach i mieszkaniach prywatnych nie zamieszkują letnicy narodowości żydowskiej. Żydzi nie wykupili stałych kart koncertowych, nie wchodzą do parku kuracyjnego. Również w lokalach publicznych i na imprezach sezonowych zupełny brak Żydów.

Nawet do kasyna, tak bardzo uczęszczanego w ub. latach przez ludność żydowską, nie zachodzą obecnie Żydzi. Nieliczni kuracjusze żydowscy, jacy przebywają w Sopotach, mieszkają u rodzin żydowskich, stale przebywających w Sopotach. Na plaże dojeżdżają do Orłowa, a do kawiarń, kina i lokali rozrywkowych — do Gdyni.

W autobusach kursujących pomiędzy Gdynią a Sopotami zaobserwować można w obecnym sezonie w godzinach przedwieczornych tłumy letników jadących obecnie do Gdyni.

U rdzennej ludności sopockiej coraz częściej dają się słyszeć głosy krytyki na temat zarządzeń przeciwżydowskich. Właściciele pensjonatów i odnajemcy umeblowanych pokoi, których w Sopotach jest tysiące, ponoszą ogromne straty.

Troska o poziom cen rolniczych
jest troską o losy całego gospodarstwa polskiego

W związku z przyszłą kampanią zbożową dają się słyszeć najrozmaitsze pogłoski o rzekomym braku zboża w przyszym roku gospodarczym. Ukazują się również szkodliwe wiadomości o grożącej nam jakoby „klęsce urodzaju". Zarówno jedna, jak i druga wersja **nie jest ścisła.**

Ponieważ rolnictwo ostatnio podciągnęło się wzwyż i raczej wykazuje poprawę, przeto liczyć się należy z prawdopodobieństwem wzrostu konsumcji przez wieś zarówno zbożą, jak i produktów mięsnych.

Tym samym wszelkie obawy co do „klęski urodzaju" są zupełnie płonne, jak również wiadomości o możliwościach obniżenia produkcji zbóż w bieżącej kampanii — nierealne.

Na temat nowej polityki zbożowej przemawiał w ubiegłą niedzielę przez radio minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski i słusznie już na wstępie zgilotynował złośliwe powiedzenie „klęska urodzaju". A dalej wskazał, że

„Jesteśmy w okresie rozwoju i krzepnięcia całego życia gospodarczego — mamy wzrost zatrudnienia, mamy ciągły i poważny wzrost spożycia, mamy już dość znaczną różnorodność produkcji rolniczej. Nawet w tak trudnym roku ostatnim — mimo nieurodzaju pasz i zboża — rolnictwo nie tylko pokryło zwiększone o kilkanaście procent zapotrzebowanie miast, ale zwiększyło eksport we wszystkich swoich pozycjach — miało większy dochód i wzięło większy udział w zakupach przemysłowych".

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister przytoczył kolejne etapy wysiłku rządu na rzecz powiększenia dochodu rolnictwa. Wzrost ogólny przychodów rolnictwa ze sprzedaży produkcji rolnej dał dla roku 1935/36 w stosunku do poprzedniego 10 proc., a dalej — rok 1936/37 dał 20 proc. i 1937/38 około 15 proc. w stosunku do poprzedniego. Stale zwiększający się przychód w ciągu ostatnich 4-ch lat jest dalszym gwarantem dla przysziego roku gospodarczego. W tym względzie p. minister powiedział:

Przewidywania dotyczące przyszłego roku gospodarczego dla rolnictwa opieramy na pewności dalszej poprawy rynku wewnętrznego. Gdy nadto w zakresie eksportu produktów hodowlanych za realne uważać można dalsze zwiększenie naszego wywozu na rynki europejskie i gdy ceny tych artykułów utrzymują się na osiągniętym poziomie, trzeba przyjąć, że wzrost dochodu rolniczego poza zbożowego jest do osiągnięcia. Ale jak ma się rzecz ze zbożem? W toj dziedzinie rząd uznał za konieczne podjąć daleko idące wysiłki, aby zapewnić rolnictwu możliwie najbardziej korzystny zbyt zboża. Stoimy wobec zbiorów rokujących niewątpliwie nadwyżkę zbożową.

Ustalam, najprzód, że fakt istnienia nadwyżki produkcji zboża nie może być poczytywany w Polsce za fakt wyjątkowy. Przeciwnie — całość naszej produkcji rolnej ma na sobie obowiązek nie tylko normalnego wyżywienia kraju, ale także podołania wyjątkowemu zapotrzebowaniu w razie wojny i dostarczenia w czasie pokoju wartoci eksportowanych dla wymiany towarowej. Mamy przeto w nadwyżce produkcji ponad normalne potrzeby wartości 3 rodzajów:

1) zabezpieczenie tego, że nam nie zbraknie w roku nieurodzajnym;

2) zapewnienia sobie rezerwy na wypadek potrzeby szczególnej;

3) posiadanie wartości zamiennych dla koniecznego importu przemysłowego.

Nie wdając się obecnie w żadne przepowiednie — ograniczam się do stwierdzenia, że z nadwyżką zbożową musimy sobie radzić nie jako z rzeczą przygodną, ale mieć system jej traktowania na długi szereg lat.

Zasada odpowiedniego stosunku cen we wszystkich gałęziach produkcji będzie jedynie słuszna i do zdrowego układu działów produkcji prowadząca.

Natomiast cały nacisk musi być położony na to, aby środki działania dobierane były na długą metę a zatem by odpowiadały wieloletniemu programowi, by w swej skali nie przerastały możliwości finansowych.

W działaniu rządu mającym wpływ na przebieg zbożowej kampanii rozróżniamy dwa rodzaje środków. Jedne z nich sprzyjają równomierności podaży zboża, drugie stanowią o bezpośrednim działaniu na podniesienie ceny.

Na tle całości zarządzeń i projektów min. Poniatowski określa dążenie rządu w sposób następujący: **Rząd stawia sobie za zadanie dalej powiększać przychód rolnictwa ze sprzedaży płodów rolnych.** W polityce tej rząd unika złudnych efektywnych akcji, które musiałyby się łamać w pół drogi, unika jednostronności, która polegałaby na specjalnej opiece nad jakimś jednym czy kilkoma wytworami rolniczymi przy zaniedbaniu innych, nie lekceważy natomiast żadnej pozycji w dochodzie rolnictwa, a w szczególności nie lekceważy dochodu ze zbóż. Rząd niedopuści do zbyt gwałtownego spadku ceny zboża i uruchomił już wystarczające do tego celu środki. Jednocześnie widzi rząd szereg możliwości korzystniejszego ukształtowania poziomu cen, niżby to wynikało z cen światowych i ustalonej wysokości zwrotu ceł. Wiążą się one z omówionymi wyżej zamierzeniami rządu, z ugruntowaną nadzieją na dalszy rozwój konsumcji. Zależne są one również od samych rolników, od ich spokoju w rozporządzaniu zbożem. W tym całym szeregu środków stosowanych przez rząd i zalecanych rolnikom zawarte jest podstawowe dążenie do powiększenia przychodu wsi. Podyktowane jest ono nie tylko troską o interes wsi, lecz również przekonaniem, że położenie wsi w olbrzymiej mierze wpływa na sytuację całości kraju. Troska o poziom cen rolniczych, podobnie jak troska o poziom kosztów, produkcji rolniczej, jest troską o losy całego gospodarstwa polskiego.

Proces redaktora toruńskiej „Obrony Ludu"

Jak wiadomo na początku czerwca aresztowany został z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego redaktor „Obrony Ludu" Zygmunt Felczak, oskarżony o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz o obrazę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z powyższym nastąpiła konfiskata „Obrony Ludu" w dniu 1-go czerwca za zamieszczoną ilustrację o życie dwóch ludowców w Spale.

Rozprawa sądowa przeciwko red. Zygmuntowi Felczakowi oraz rysownikowi, niejakiemu Klimczakowi z Gniewkowa, odbędzie się w najbliższy czwartek, 21 bm. o godz. 9 w Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Oskarżonego bronić będą adwokaci dr. Paweł Ossowski z Torunia i Henryk Trzebiński z Bydgoszczy.

Z działalności Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa

Liczne kradzieże, włamania, a nawet i zabójstwa, powstają najczęściej na skutek niezorganizowanego strażnictwa w terenie. Na Pomorzu brak ten usuwa powstała z inicjatywy przedstawicieli rolnictwa, Pomorska Straż Bezpieczeństwa z siedzibą w Chełmnie, która w stosunkowo krótkim czasie po opracowaniu planu zabezpieczenia, zdołała rozciągnąć dość gęstą sieć swoich placówek, tak, że mienie mieszkańców licznych wsi pomorskich jest całkowicie zabezpieczone.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że Pomorska Straż Bezpieczeństwa jest dobrze zorganizowana i zatrudnia personel dobrany i dobrze przygotowany do swych zadań.

Nasz chełmiński korespondent skorzystał z zaproszenia kierownika tej organizacji p. Bremera, udającego się na wizytację poszczególnych placówek i towarzysząc mu, miał okazję przekonać się, co mówią o Straży rolnicy, zatrudniający strażników.

Dzierżawca majątku Mgoszcz w pow. chełmińskim p. Zipper, stwierdza, że Pomorska Straż Bezpieczeństwa jest instytucją na wskroś pożyteczną, zabezpieczającą rolników od rabunków i kradzieży polnych, jak również i w zabudowaniach. P. Zipper twierdzi, że bezpieczeństwo mieszkańców wsi i ich mienia podniosło się znacznie, od czasu, gdy na stałe zatrudnia u siebie funkcjonariusza Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa. Z majątku jego, strażnik przyczynił się do wykrycia kilku nieuchwytnych złodziejów. P. Zipper z entuzjazmem mówi o pracy strażaków Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa i poleca ich wszystkim właścicielom ziemskim.

Mniejwięcej w tych samych słowach wyraża się o działalności Straży p. Cezary Świtlik, przewodniczący gromady Skąpe. Gromada Skąpe zatrudnia strażnika już od trzech lat; w ciągu tego czasu nadużyć ze strony strażników nie było, pracowali oni wzorowo, a ilość kradzieży znacznie się zmniejszyła. Wykryto i tu kilku nieuchwytnych złodziejaszków.

Po zwiedzeniu jeszcze kilku placówek, przekonaliśmy się, że właściciele obiektów strzeżonych przez strażników Pom. Straży Bezpieczeństwa stwierdzają jednogłośnie wdzięczność dla Straży za jej sprawne działanie.

Funkcjonariusze Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa mają granatowe mundury, bardzo przypominające umundurowanie policjantów i są dobrze uzbrojeni. Duże znaczenie i wpływ na działalność strażników ma przepis, zalecający im wstrzymywanie się przed zawieraniem znajomości z ludnością, zamieszkałą na terenie strzeżonego przez nich obiektu.

Chełmno

Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmnie — ul. św. Ducha 4, wejście z ul. 22 Stycznia 12/14.

— **Biblioteka Czytelni Ludowej otwarta** jest w poniedziałki, środy, piątki, od godz. 17 do 18,30.

— **Kino Apollo** wyświetla do niedzieli włącznie najpiękniejszy film sezonu p. t. „W sieci wywiadu". W dniu powszednie wyświetla się tylko jeden seans i to o godzinie 20,20.

— **Zakończenie wakacyjnego kursu nauczycielskiego.** W sobotę nastąpiło zakończenie wakacyjnego kursu nauczycielskiego, który trwał w czasie od dnia 3 do 16 lipca br.

Przedmiotem nauczania była metodyka wyrobu pomocy naukowych dla szkół I stopnia. W kursie brało udział 39 nauczycieli i nauczycielek, przeważnie kierowników szkół z całego Pomorza.

Najliczniej przybyli nauczyciele z pow. chełmińskiego i wąbrzeskiego. Kurs ten powstał z inicjatywy kier. szkoły nr. II. p. Hewelta. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach p. insp. szkolnego M. Wyrwińskiego. Prelegentami byli pp. kier. szkoły III. Józef Gunia, kier. szkoły nr. II Alfons Hewelt i Franciszek Treder.

Myślą przewodnią organizatorów kursu było zachęcenie nauczycielstwa szkół powszechnych do zaopatrzenia szkoły w pomoce naukowe, własnoręcznie wykonane.

Wykonano roboty z drzewa, ze szkła, oraz innych materiałów: jak metry z podziałką, zegary słoneczne, gablotki do tablic poglądowych, maszyny indukcyjne, próbówki, lejki, słoje z pokrywkami, igły magnetyczne, liczydełka, podklejanie map, oprawę obrazów itd.

Zainteresowanie kursem ze strony słuchaczy było bardzo wielkie; pracowali oni nie tylko w godzinach obowiązkowych, lecz również w godzinach wolnych od zajęć. — Wyniki kursu są doskonałe. Każdy z uczestników zabiera wykonane przez siebie pomoce naukowe, które przedstawiają wartość co najmniej 65 zł. Ogólna wartość wykonanych przez kursistów pomocy wynosi 3 tys. zł.

W przededniu zamknięcia kurs wizytował delegat Kuratorium Pomorskiego wizytator p. dr. Wilkoszewski. Stwierdził on, że poziom prac wykonanych jest bardzo wysoki.

— **Wspaniałe zwycięstwo Sokoła chełmińskiego.** W ubiegłą niedzielę odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Tow. Gimn. Sokół z Chełmna a Pomorzanką z Wąbrzeźna.

Sokół zwyciężył z wynikiem 6:2. Bramki strzelili dla Sokoła Wawrzyniak i Ike po jednej, oraz Stachowski i Rutkowski po dwie. Dwie bramki dla Pomorzanki uzyskali Czerwiński i Lupartowicz.

Zainteresowienie meczem było wielkie. Mecz zaszczycił swą obecnością również starosta powiatowy p. Z. Gużewski z żoną.

— **W okolicy Chełmna żniwa się już rozpoczęły.** Z małym opóźnieniem rozpoczęto w tym roku żniwowanie w okolicy Chełmna. Rolnicy przystąpili już do koszenia żyta, którego zbiór na ogół będzie dobry.

Hojny dar na radiofonizacje Pomorza

W związku z zorganizowanym w Bydgoszczy „Podwieczorkiem przy mikrofonie", transmitowanym na wszystkie Rozgłośnie Polskie z Ogrodu Teatralnego, właściciel popularnej „Teatralki" p. Z. Ciupek ofiarował na cele zradiofonizowania Pomorza 200 zł.

Hojny ten dar jest wyrazem głębokiego zrozumienia potrzeby szerokiego spopularyzowania radia.

Kwota ofiarowana przez p. Z. Ciupka przekazana zostanie Społecznemu Komitetowi Radiofonizacji Kraju w Toruniu.

Świecie

— **Echa włamania do domu towarowego Bartla.** Głośne było swego czasu włamanie do domu towarowego Edwarda Bartla w Świeciu, gdzie skradziono rozmaitych towarów za przeszło 6.000 złotych. Niemałą sensację stanowiło też wykrycie sprawców oraz schowanego po strychach i innych kryjówkach towaru. Ostatnio stanęli sprawcy włamania przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego grudziądzkiego, który ogłosił wyrok skazujący: Teodora Brükknera na 2 lata więzienia, Bolesława Grajewskiego, Maksymiliana Suchomskiego, Franciszka Szałwickiego, Bolesława Kamińskiego i Bolesławę Majczyną każdego po sześć miesięcy więzienia, Bronisława Kubickiego na 3 miesiące aresztu, Mariana Wysockiego na 2 miesiące aresztu i Józefa Kalkowskiego na sześć miesięcy więzienia. Temu ostatniemu zawieszono wykonanie kary na przeciąg trzech lat. (ś)

— **Uroczyste zebranie Kat. Stow. Mężów.** W salce Domu św. Jana, odbyło się uroczyste zebranie miejscowego oddziału Kat. Stow. Mężów, przy udziale około stu członków. Uroczystą częścią zebrania, jakiemu przewodniczył prezes p. Ciesielski, było składanie przez członków przyrzeczenia oraz wznowienie ślubowania jasnogórskiego. — Urozmaiceniem zebrania był ciekawy referat ks. radcy Konitzera, o kongresie eucharystycznym w Budapeszcie. Prelegent podkreślał m. i. niezwykle serdeczne przyjęcie uczestników z Polski w kraju węgierskim, jak również świetną organizację całości.

— **Rozpoczynają się żniwa.** Ostatnich kilka dni pogody sprawiło, że tu i ówdzie w pocie przystąpiono do koszenia żyta ozimego. W tych dniach zaczętokosbę na polach w Sulnowie. (ś).

— **Prace przy elektryfikacji Pruszcza** Zaraz po żniwach zostanie zelektryfikowana duża wieś rolniczo-przemysłowo-handlowa Pruszcz, w powiecie świeckim. Obecnie wykonuje się roboty instalacyjne we wsi i w domach, a po skoszeniu zbóż przystąpi się do budowy linii wysokiego napięcia, przez pola do Pruszcza. Po zelektryfikowaniu Pruszcza przystąpi się do elektryfikacji sąsiedniej wsi Gołuszyce, gdzie m. i. znajduje się powiatowy zakład opieki społecznej.

Nakło

— **Dziwny wypadek choroby umysłowej** Dowiadujemy się o tragicznym zachorzeniu pewnego robotnika. Pracując w młynie skarżył się on w ostatnim czasie, że stale ma nos wypełniony ropą. Udał się więc do lekarza, który orzekł, że jest to objaw dość groźny, wobec czego zaleca się jak najszybszą operację. Pacjent jednak zlekceważył sobie całą tę sprawę i zaprzestał w ogóle leczenia. Skutki tej lekkomyślności okazały się fatalne. Po paru dniach robotnik zaczął okazywać objawy choroby umysłowej, która szybko postępowała naprzód. Kiedy stał się niebezpieczny dla otoczenia, musiano go oddać do zakładu dla umysłowo chorych. (zy)

— **Więcej obowiązkowości.** Kierownicy wójtostw i sołectw skarżą się niejednokrotnie na brak obowiązkowości ze strony nowych przybyszów. Chodzi tu głównie o robotników rolnych, którzy sprowadzają się do jakiejś miejscowości, ale nie uważają za stosowne zameldować się. Po kilku lub nawet kilkunastu latach przychodzi jeden z drugim po poświadczenie, że wtedy a wtedy mieszkał w danej miejscowości. Oczywiście odnośnego poświadczenia dostać nie może, bo nie jest w ogóle wciągnięty do księgi meldunkowej. (zy)

Szubin

— **Reorganizacja Towarzystwa Pomocy Naukowej.** Zapewne niewielu obywateli wie o tym, że już od 2 lat istnieje na terenie powiatu szubińskiego Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Pomaga młodzieży studiującej, która nie posiada ku temu odpowiednich środków — oto hasło Tow. Pom. Naukowej. Aby organizacja ta pełniła swe zadanie, trzeba zainteresowania się nią szerokiego ogółu. Pierwszy patronat Towarzystwa stanowią. dr. med. Szadziński z Szubina — prezes; aptekarz Anasiewicz — sekretarz, oraz ks. prob. Gałecki — skarbnik.

Ze sprawozdania wydanego przez Dyrekcję Towarzystwa w Poznaniu wynika, że obroty powiatu szubińskiego były jeszcze minimalne. Składek złożono ogółem 100 zł a jednemu stypendyście wypłacono 160 zł. Te niewielkie sumy świadczą o tym, że mało jeszcze jest obywateli, którzyby swymi składkami dopomogli w studiach niezamożnym akademikom. Apelujemy więc do społeczeństwa, aby wpłynęło na zmianę tego stanu na lepsze. (zy)

Dziś — Środa **Czesława** **20 lipca**

Jutro — Czwartek **Praksedy** **21 lipca**

NOCNY DYŻUR APTEK.

— **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27, tel. 3994.

— **Apteka pod Lwem,** ul. Grunwadzka 87, tel. 3191.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** „Straceńcy".
— **Kristal:** „Córka Samuraja".
— **Marysieńka:** „Sekretarka jej męża".
— **Adria:** Nieczynne do 17 sierpnia br.
— **Kapitol:** „Młody las".
— **Bałtyk:** „Bengalski tygrys".

Notatki kronikarza

— **Oficjalne otwarcie Domu Turystycznego odłożone.** Dowiadujemy się, że oficjalne otwarcie Domu Turystycznego przy ul. Zygmunta Augusta 14 zostało na polecenie p. prezydenta Barciszewskiego odłożone na kilka tygodni. Chodzi o to, aby budynek oddać już całkowicie wykończony do użytku, wraz z ogrodem. Do części już wykończonej sprowadził się sekretariat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (tel. 3764) a w dn. 25 bm. przeniesiony tam zostanie Referat Turystyczny i Prasowy m. Bydgoszczy oraz sekretariat Związku Popierania Turystyki.

— **Właściciele domów więcej umiaru!** W związku z przeprowadzoną obecnie akcją odnawiania domów w mieście w myśl okólnika p. Premiera, szereg właścicieli domów, wykorzystuje nadmiernie pomoc udzielaną przez K. K. O. na koszta remontu. Pożyczki na ten cel są udzielane na 6 lat za oprocentowaniem 6 od 100, po zaopiniowaniu przez Zarząd Miejski. Dogodność spłat skusiła niektórych właścicieli do wykorzystania sytuacji i żądania większej sumy, jak potrzeba. Na przykład właściciel domu potrzebujący 1.500 zł na remont, żąda 5.000 zł, mając 16.000 rocznego dochodu. Albo na mały dom potrzebną sumę 250 zł na remont, chce, aby mu rozłożyć ją też na 6 lat. Wypadki takie nie powinny mieć miejsca!

— **Kurs letni dla oficerów-emerytów.** Bydgoskie Koło Związku Oficerów W. P. w s. s. zawiadamia członków, że Federacja PZOO organizuje 1 miesięczny kurs letni w obozie letnim w Cetniewie począwszy od 1 sierpnia br. Na kurs zgłosić się mogą członkowie w wieku do lat 42. Informacyj bliższych udziela sekretariat Koła tel. 2353.

Klasztorek S.S. Franciszkanek w nowej szacie. Znajdujący się przy ul. Gdańskiej klasztorek i kaplica S.S. Franciszkanek jest obecnie w trakcie odnawiania zewnętrznego. Koszta remontu ponosi miasto z uwagi na ubogość klasztorku oraz w podzięce za charytatywną działalność Sióstr Franciszkanek tak na polu szpitalnictwa, jak i społecznym.

— **Obrabowany przez towarzyszów libacji.** Bezrobotny kelner Edmund Grądzielewski, zam. w azylu miejskim przy ul. Jagiellońskiej padł ofiarą rabunku dokonanego przez nieznanych narazie dwóch osobników. Grądzielewski po kąpieli w Brdzie został zaczepiony przez nieznanych mu osobników, którzy namówili go do fundnięcia wódki. Jeden z nieznajomych przyniósł wódkę za otrzymane od Grądzielewskiego pieniądze, po czym zaczęła się libacja. W pewnej chwili obaj nieznajomi rzucili się na Grądzielewskiego i siłą zabrali mu ubranie oraz zegarek i około 10 zł w gotówce. Pozostawiając swą ofiarę tylko w koszuli i bucikach, zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja zajęła się ujęciem niebezpiecznych opryszków.

— **Najechany przez motocyklistę.** Na szosie w pobliżu dworca kolejowego Bydgoszcz-Wschód został najechany przez motocyklistę Wiktora Wysockiego z Fordonu rowerzysta Lambert Wyszyński, jadący wraz ze swym 17-letnim synem. Wyszyński wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast syn jego doznał szeregu obrażeń. Opatrzył go przywołany lekarz.

— **Echa masakry przy Pl. Teatralnym.** Jak już donosiliśmy w nocy z soboty na niedzielę miała miejsce straszna bijatyka między mieszkańcami dwóch azylów — miejskiego i prywatnego z ul. Lubelskiej. W wyniku tej bójki została jedna osoba zabita a dwie ciężko ranne. Jako współsprawcę morderstwa aresztowano niejakiego Edmunda Wypijewskiego oraz kilka innych osób.

— **Orędownik powiatu bydgoskiego.** — Ukazał się nr. 16 Orędownika powiatu bydgoskiego zawierający zarządzenie o zwalczaniu pryszczycy, o kredytach dla rolników, wyjątki z ustawy o handlu przedmiotami kultu religijnego, wiadomości gospodarcze oraz kronikę.

— **Występy włamywaczy.** Do mieszkania Władysława Niezgodzkiego przy ul. Gdańskiej 75 włamali się jacyś nieznani narazie sprawcy i skradli bieliznę stołową, łyżeczki, garnitur do jaj oraz walizkę z krokodylowej skóry. Z łupem tym uszli przez nikogo nie zauważeni. Ofiarą podobnego włamania padł również Władysław Matuszak, zam. przy ul. Kolwitza 19. Złodzieje zabrali mu z mieszkania większą ilość garderoby i bielizny. Policja rozpoczęła za włamywaczami energiczne poszukiwania.

Pasażer na gapę. W jednym z wagonów pociągu zdążającego do Gdyni przytrzymano pasażera jadącego bez biletu, niejakiego Józefa Kotasa, pochodzącego z Częstochowy. Policja osadziła go w areszcie, skąd w trybie przyspieszonym będzie odpowiadał przed sądem.

Wino i sok łupem złodziei. Nieujawnieni na razie sprawcy włamali się do piwnicy domu przy ul. Kołłątaja 3 i skradli na szkodę lokatorki Kunegundy Brzezińskiej 20 butelek wina, większą ilość soku malinowego i artykuły spożywcze. Z tym łupem włamywacze zdążyli ujść niespostrzeżeni.

— **Okradziony przez szwagra.** Policja została zawiadomiona przez Jana Bednarka zam. przy ul. Niziny 20, że szwgier jego skradł mu z szafonierki 800 zł w gotówce.

Elektryfikacja powiatu bydgoskiego postępuje naprzód

Po żniwach zostaną wznowione prace

Jak się dowiadujemy, dalsza elektryfikacja powiatu bydgoskiego przeprowadzana przez bydgoską Elektrownię Miejską, zostanie po żniwach wznowiona. Tym razem kable będą przeprowadzone od szosy gdańskiej do Koronowa, które to miasteczko zasilane będzie prądem już od tegorocznej zimy.

W roku przyszłym od Koronowa pociągnięte zostaną kable z powrotem do Bydgoszczy przez Gościeradz, Wtelno, Smukałę itd., co pozwoli zelektryfikować cały ten odcinek powiatu.

W Solcu Kujawskim, który korzysta już z prądu elektrowni bydgoskiej, dołączyły się obecnie do sieci budynki kolejowe, jak dworzec i magazyny. Poza tym dowiadujemy się, że umowa w sprawie zelektryfikowania Fordonu jest również już na ukończeniu.

W związku ze wzmożoną działalnością elektrowni, miasto postanowiło zakupić nową turbinę, której siła ma dorównać całej obecnej elektrowni. Turbina ta ma być sprowadzona w ciągu roku. (m)

25-lecie wystaw znanego artysty-malarza

Jerzy Rupniewski wrócił z nowymi sukcesami i dorobkiem artystycznym

Po kilkumiesięcznej nieobecności powrócił do Bydgoszczy artysta - malarz Jerzy Rupniewski, obchodzący w tym roku 25-lecie swoich wystaw malarskich. Ostatnie tournée p. Rupniewskiego obejmowało wystawy prac własnych w Iwoniczu - Zdroju, Krakowie i Lwowie, gdzie „Sala Bydgoska" naszego artysty wzbudziła ogromne zainteresowanie. Kilka prac zostało zakupionych do zbiorów muzealnych tych miast, prasa zaś dała jak najpochlebniejsze recenzje o wystawach. Przeprowadzone podczas tej wędrówki studia, poważnie wzbogaciły tekę tego niestrudzonego artysty. Obecnie p. Rupniewski przeprowadza uzupełniające prace w „Bibliotece Bernardyńskiej", której utworzenie w dużej mierze jest jego zasługą. (r.)

Zamiast przestraszyć wróble — zabił się na miejscu

Tragiczna śmierć ogrodnika

W Samsiecznie pod Bydgoszczą wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 25-letniego ogrodnika Bolesława Bielickiego. Rośliny w jego ogrodzie oraz wiśnie w sadzie były żerowiskiem wróbli, co nie dawało mu spokoju. Postanowił w jakiś sposób wystraszyć szkodników i wpadł na myśl skonstruowania czegoś w rodzaju armaty, której wystrzały działałyby odstraszająco na wróble.

Do zwykłej rury żelaznej napakował on prochu, zatykając jeden koniec korkiem metalowym. Do drugiego końca przyłożył zapałkę, co spowodowało eksplozję, rozrywając rurę na kawałki. Odłamki żelaza utkwiły nieszczęsnemu ogrodnikowi w głowie i ciele, powodując śmierć na miejscu. Tragiczna śmierć młodego ogrodnika wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie. (m.).

Przed sensacyjną rozprawą sądową

Oszust powoływał się na stosunki w urzędach

Wkrótce na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zasiądzie Franciszek Wojtkowiak, porucznik rezerwy, zam. w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej. Z wygotowanego aktu oskarżenia wynika, iż W. w jednej z wiosek w okolicy Bydgoszczy wyłudził kilkaset złotych, obiecując kilku rolnikom zająć się sprawą spadkową. Równocześnie opowiadając o swych rzekomych stosunkach w Starostwie, Województwie i in. urzędach, podjął się uzyskania zezwolenia na „wyszynk" alkoholu. Uzyskane w ten sposób pieniądze użył na hulanki w towarzystwie swych ofiar. (r)

Śmierć chłopca pod kołami samochodu

Straszny wypadek wydarzył się na oczach licznych przechodniów na ul. Fordońskiej. W czasie przechodzenia przez jezdnię został najechany przez pędzący samochód 13-letni Józef Chrząstek, zam. przy ul. Fordońskiej. Doznał on wskutek najechania szeregu poważnych obrażeń na całym ciele.

Zawezwaną karetką pogotowia przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie mimo pomocy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Stwierdzono, że samochód, który spowodował tragiczny wypadek miał nr. A 66-266. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia. (m.).

Złodziejska operacja na statku

W czasie powrotu statkiem z Brdyujścia do Bydgoszczy został okradziony przez jakiegoś złodziejaszka inż. Bronisław Wondrausch zam. przy ul. Cieszkowskiego 8. Złodziej „zwędził" sprytnie podczas chwilowej nieuwagi inż. Wondrauscha teczkę zawierającą pieczęcie i aparat fotograficzny, wartości 700 złotych. Wykryciem złodzieja zajęła się policja. (m)

Gospodarze aresztowani za podpalenie własnej zagrody

Niedawno w Popielewie pod Bydgoszczą spłonęła doszczętnie zagroda braci Georga i Heinricha Appenheimerów z pochodzenia Niemców. Straty wyniosły przeszło 6.000 zołtych. Przeprowadzone śledztwo w poszukiwaniu sprawcy podpalenia dało sensacyjny wynik. Okazało się bowiem, że zbrodniczego podpalenia własnej zagrody dokonali obaj bracia, aby uzyskać premię asekuracyjną. Aresztowano ich i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (m)

Pod zarzutem „fabrykacji aniołków"

Pod zarzutem dokonywania niedozwolonych zabiegów aresztowano w Nakle 50-letnią krawcowę Marię Krüger. Aresztowana wkrótce zasiądzie na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. (r)

Seniorzy dziennikarstwa pomorskiego

Na ostatnim swym zebraniu, zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z siedzibą w Bydgoszczy, zamianował, w uznaniu zasług na polu pracy społecznej i zawodowej, członkami-seniorami swej organizacji pp. red. red.: **Leona Formańskiego** z Torunia, **Stanisława Kunza** (sen.) z Grudziądza i **Kazimierza Jaroszyka.**

OBRAZKI Z MIASTA.

Sanitätsrat czy lekarz?

Uwadze odpowiednich czynników

Przy bramie wejściowej domu przy placu Marszałka Piłsudskiego 1 umieszczona jest biała emaliowana tablica z napisem: „Dr. Rheindorf, Sanitätsrat". Napis ten można odczytać już z odległości kilkudziesięciu kroków. Gdy zdumiony niemieckim tytułem przechodzień podejdzie tuż, tuż do samej tablicy, zauważy ledwie wyraźny na szarym, brudnym kawałku blachy, umieszczony powyżej napis polski: „radca sanitarny. Bo ostatecznie, że p. dr. Rheindorf chce się nazwać „sanitätsrat", a nie radcą sanitarnym, to jego rzecz (choć podobno istnieje przepis Izb Lekarskich zabraniający tego rodzaju reklamy). Ale opinia publiczna domaga się, by powyżej przedstawiony fakt lekceważenia napisów polskich był jak najsurowiej tępiony. A więc czekamy!

Za „przypadkową" kradzież z wystawy rok i 9 mies. więzienia

Swego czasu dokonano kradzieży w składzie materiałów Preissa przy ul. Gdańskiej. Dwaj osobnicy wybili w nocy szybę wystawową i zabrali kilka wałków materiałów. Zaalarmowany policjant udał się w pogoń samochodem za złodziejami i dogonił ich na ul. Świętojańskiej. Włamywacze stawili zacięty opór i z trudem dopiero zdołano ich schwytać i doprowadzić do aresztu. Okazało się, iż byli to znani przestępcy Józef Cieniuch i Franciszek Zablewski. Jest rzeczą ciekawą, iż Zablewski posiada średnie wykształcenie.

Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, iż szybę wybili przypadkowo, a kradzieży dokonali również przypadkowo, złakomiwszy się na leżący za rozbitą szybą towar. Sąd Okręgowy skazał Cieniucha na rok więzienia, a Zablewskiego na dziewięć miesięcy. (r)

Inowrocław

— **„GAZETA POMORSKA" W INOWROCŁAWIU, UL. KRÓL. JADWIGI 19.**

— **Nocny dyżur lekarski:** z środy na czwartek — dr. Woyciechowski, ul. Solankowa 60.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Złotym Lwem, ul. Król. Jadwigi 27.

— **Pogotowie sanitarne P. C. K.** czynne w dzień i w nocy, ul. Poznańska 27, tel. 677.

— **Telefon Straży Pożarnej:** Nr. 618.

REPERTUAR KIN:

AS — „Braterstwo krwi".
SŁOŃCE — „Parada miłości".
STYLOWY — „Serce i szpada".

— **Urlop lekarza powiatowego.** W czasie urlopu wypoczynkowego lekarza powiatowego p. dra Wasilewskiego, od dnia 18 do 31 bm. zastępstwo pełnić będzie p. dr. Szerzeniewski, lekarz powiatowy z Bydgoszczy, który przyjmować będzie pacjentów w czwartki w godz. od 9 do 11,30 w gmachu Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu. W tym samym czasie w państwowej pomocy lekarskiej przyjmować będzie p. dr. Bydałek, ul. Toruńska 21.

— **Żniwa na Kujawach rozpoczęte.** Na Kujawach na ziemiach lżejszych rozpoczęto w tych dniach żniwa. Zbiory zapowiadają się na ogół bardzo dobrze. Na ziemiach jednak cięższych, kosiarze wyruszą w pola dopiero pod koniec bieżącego tygodnia. — Pełne żniwa uległy w tym roku niemal całomiesięcznemu opóźnieniu.

— **Strajk 200 robotników.** Robotnicy sezonowi, zatrudnieni w liczbie około 200 osób, przy budowie toru na odcinku Nowa Wieś Wielka — Inowrocław — rozpoczęli w sobotę, dnia 16 bm. strajk z powodu niskiej płacy. Dotychczas trajk nie został zlikwidowany.

— **Dziś „Jan".** Już dziś w środę, 20 bm. o godz. 20,30 Teatr Ziemi Pomorskiej wystawi w Teatrze Zdrojowym znakomitą komedię Bus-Feketego pt. „Jan". Obsadę tworzą pp.: Ściborowa, Małkowska, Szyszko Bohusz, Ścibor, Rokossowski, Zwoliński, Kuryłło i in. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Knasta.

Kruszwica

— **80-letnia staruszka poszła 100 km pieszo na rozprawę sądową.** Mieszkanka Kruszwicy 80-letnia staruszka Nepomucyna Słowińska skazana została swego czasu na pół roku więzienia za rzekomą kradzież trzewików na szkodę właściciela sklepu p. Władysława Zdziarskiego. Od wyroku skazana wniosła odwołanie i ostatnio odbyła się w Bydgoszczy rozprawa z apelacji. — Już na dwa dni przed procesem wybrała się oskarżona staruszka pieszo z Kruszwicy do Bydgoszczy, gdzie w sądzie padła i zasnęła wskutek wyczerpania po przebyciu pieszo tak dalekiej drogi. Sąd Okręgowy, po przesłuchaniu świadków, uniewinnił staruszkę wskutek braku dowodów winy od zarzuconej kradzieży.

Finlandia - kraj igrzysk olimpijskich 1940

Wiemy już, iż Międzynarodowy Komitet Olimpijski powierzył organizację XII Olimpiady — Finlandii. Wiemy już także, że Finlandia podjęła się organizacji igrzysk. Stało się słusznie, gdyż tradycją olimpijską jeszcze z czasów greckich było, że igrzyska są zaprzeczeniem wojny, a wielką manifestacją zbratania młodzieży całego świata. Tym bardziej więc nie może organizować Olimpiady Japonia, państwo, które samo prowadzi wojnę. I choć w ten sposób staje się wielka krzywda sportowi japońskiemu, który w ciągu kilkunastu lat stał się z kopciuszka potęgą międzynarodową, sport polski raczej cieszy się z tej zmiany. Finlandia — to kraj prawdziwego sportu w atmosferze czystego amatorstwa, to kraj, z którym mamy kontakty sportowe i, co najważniejsze, kraj o wiele mniej odległy od zamorskiej Japonii.

Finlandię możnaby naprawdę nazwać krajem sportu. Na ogół bylibyśmy skłonni tak nazywać Anglię, w której usportowienie jest jednak dosyć powierzchowne, a sport zawodniczy szybko przechodzi na zawodowstwo. Również Ameryka nie jest krajem sportu. Tam sport uprawiany jest wyłącznie przez młodzież uniwersytecką. W Finlandii sporty uprawiają wszyscy. Ten wielki kraj, o powierzchni równej Polsce, zamieszkały przez zaledwie 3,6 miln. ludności, kraj nizinny, o ostrym klimacie — jest jakby stworzony dla rozwoju sportu. Klimat, wielkie przestrzenie pomiędzy poszczególnymi miejscowościami „kraju tysiąca jezior" i szereg innych czynników składa się na to pospołu. Z natury rzeczy też wynikło, że Finnowie przodują w sportach, wymagających rzetelnej zaprawy i długiego, jednostajnego wysiłku, pozostawiają zaś innym narodom, szczególnie zaś murzynom te dziedziny, w których trzeba wielkiej wybuchowości wysiłków.

Sławę fińskiego sportu ugruntowali lekkoatleci. Jeszcze przed wojną, na czele długodystansowców świata stał niezapomniany Kohlemainen. Tradycję podjął Paavo Nurmi, symbol sportu fińskiego, największy długodystansowiec świata wszystkich czasów. Dzielnie sekundował mu wielki drwal Ritola, autor fantastycznego rekordu świata w biegu na 5 km. w hali krytej. Wymieńmy dalej znanych z bojów, toczonych z Kusocińskim — Lehtinena, Isohollo, Virtanena... Finn, Matti Jaervinen był przez długie lata najlepszym oszczepnikiem świata, dziś jest nim również Finn, Nikkanen. Aki Jaervinen był przez pewien czas najwszechstronniejszym lekkoatletą świata, jako rekordzista w dziesięcioboju.

Pozycję Nurmiego w łyżwiarstwie zajmował długie lata znakomity Claas Thunberg, rekordzista wszystkich dystansów. Finn Valonen zdobył ostatnio mistrzostwo FIS w narciarskiej kombinacji alpejskiej. Biegacze Jalkanen i Nurmela znani są wszystkim miłośnikom narciarstwa.

W Finlandii sport uprawiają masy. Kwitnie tam sport robotniczy, nie ma zaś szans sport arystokratyczny, jak tenis, automobilizm itp. Finnowie są znakomitymi strzelcami i przodują w walkach zapaśniczych. Polska utrzymywała z Finlandią liczne kontakty sportowe głównie w lekkoatletyce, a za kilka dni gościć będziemy w Warszawie reprezentację pływacką tego kraju.



We wtorek, w dniu 19 lipca 1938 r. w godzinach popołudniowych, zginął tragiczną śmiercią w jeziorze

s. p.

Stefan Beszczyński

podchorąży rezerwy Kawalerii, wychowanek Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Kopernika w Toruniu, absolwent Państw. Szkoły Rolniczo-Hodowlanej w Grudziądzu

przeżywszy 19 lat.

O powyższym zawiadamiają zrozpaczeni

rodzice, siostra, bracia i rodzina.

Trzebcz Szl., pow. chełmiński, Toruń.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Tczebczu Szl. odbędzie się w czwartek o godz. 19.30. Pogrzeb w piątek o godz. 10. Powózki będą oczekiwały w Nawrze, w czwartek, w godzinach popołudniowych i w piątek rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1354

Ku czci patrona ruchu abstynenckiego

Katolickie organizacje przeciwalkoholowe całej Polski czynią już przygotowania do obchodu Dnia Abstynenckiego. Przypada on 4 września, t. j. w niedzielę po święcie św. Jana Chrzciciela, i jest poświęcony czci tego wielkiego świętego jako patrona katolickiego ruchu przeciwalkoholowego. Potężna postać św. Jana, który „wina i nic upajającego" nie pił, jest gwiazdą przewodnią dla nowoczesnych apostołów trzeźwości, występujących przeciw rozpanoszonej dziś żądzy używania i pijaństwa. Uroczystość Dnia Abstynenckiego poprzedzą w kościołach tridua z naukami o św. Janie, zaś w samym Dniu odbędą się nabożeństwa, akademie, wieczornice i tp.

Praca nowoczesnego katolickiego ruchu przeciwalkoholowego, która odgrywa dużą rolę w wysiłkach odrodzeniowych współczesnego katolicyzmu i którą Ojciec św. Pius XI nazwał „świętym bojem" i „doniosłym uczestnictwem w prawdziwym apostolstwie Kościoła", idzie po myśli uchwał I Synodu Plenarnego i zasługuje na poparcie społeczności katolickiej. Płynie bowiem z najczystszych źródeł miłości Boga i bliźnich oraz zaparcia siebie. (KAP)

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 lipca

DEWIZY: Belgia 89,68; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 291,26; Kopenhaga 116,30; Londyn 26,06; Nowy Jork 29,00 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,29¾; Oslo 130,92; Paryż 14,61; Praga 18,34; Sztokholm 134,51; Zurych 121,30; Włochy 27,89; Helsingfors 11,52 Montreal 5,26 siedem ósmych; Tel Aviv 26,06. — Tendencja dla europejskich słabsza, dla amerykańskich utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 89,65; Dolary am. 5,28; Dolary kanad. 5,25; Floreny hol. 291,00; Franki franc. 14,51; Franki szwajc. 121,10; Funty ang. 26,04; Guldeny Gdańskie 99,75; Korony czeskie 12,00; duńskie 116,05, norweskie 130,60, szwedzkie 134,20; Liry włoskie 22,50; Marki fińskie 11,30; Marki niemieckie 75,00; Marki srebrne 97,00; Tel. Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 126,00; Węgiel 31,50; Lilpop 84,00; Ostrowiec 58,25; Haberbusch 48,00; Żyrardów 56,00. — Tendencja utrzymana.

PAPIERY: Wewnętrzna 67,50; inwest I em. 83,38 serie 92 75, II em. 82,25 serie 90,75; konwersyjna 70,50; prem. dol. 41,50; konsolidacyjna 68,00; poznańskie seria I 64,00; ziemskie dolar. kupon 16,93; 4 proc. ziemskie seria 6 56,00; 4½ proc. ziemskie seria 5 64,75; 4½ proc. Lwów. 64,50; 5 proc. Warszawy stare 81,00, 1933 r. 74,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,25; 5 proc. Radomia 1933 r. 62,00. — Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY BYDGOSKIEJ

z dnia 18 lipca

Zboża

Pszenica I 748 g. l. 25,75—26,25; pszenica II 726 g.l. 24,75—25,25; żyto 22,50—22,75; jęczmień browarowy 673-678 g.l. 17—17,25; jęczmień brow. 644-650 g.l. 16,75—17; jęczmień ozimy 16—16,75.

Przetwory młynarskie

Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 45,25—46,25; mąka pszenna gat. I 0—50 proc. wł. w. 42,25—43,25; mąka pszenna IA 0—65 proc. wł. w. 39,75—40,75; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł.w. 33,75—34,25; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 33—33,50; mąka żytnia razowa 0—95 proc wł. w. 28,50—29,50; mąka żytnia 70 proc. eks. na wywóz do W. M. Gdańska 32,50—33; otręby pszenne miałkie z przem. standartowego 11,50—12,00; otręby pszenne średnie z przem. standartowego 12,00—12,50; otręby pszenne grube z przem. standartowego 13,00—13,50; otręby żytnie z przemiału standartowego 12,50—13,00; otrzęby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana wł. w. 25—25,50; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 25—25,50; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—36,50;

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i i.

Groch polny 23—25; groch Wiktoria 24—27; groch zielony (Folgera) 24—27; łubin żółty 17,50—18; łubin niebieski 16,50—17; rzepak ozimy bez worka 42—44; rzepik ozimy bez worka 39—40; gorczyca 34,50—37,50.

B. HOZAKOWSKI — TORUŃ
SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI

z dnia 18 lipca b. r.

NASIONA

Koniczyna czerwona 110—120; koniczyna biała śr. gatunek 150—180; koniczyna biała prima czyszczona 180—200; koniczyna szwedzka 220—240; koniczyna żółta 65—75; koniczyna żółta w łuskach 30—40; inkarnatka 60—70; przelot 90—100; rajgras krajowy 90—100; tymotka 20—24; seradela 35—40; wyka latowa 23—24; wiczka zimowa 65—75; peluszka 24—25; groch Wiktoria 26—28; groch polny 22—25; groch zielony 24—27; bobik 20—24; gorczyca 34—38; rzepak 42—44; rzepik 42—43; łubin niebieski 15—16; łubin żółty 16—17; siemie lniane 42—46; konopie 45—50; mak niebieski 100—115; mak biały 110—120; tatarka 18—22; proso 20—25.

Tabela loterii

nieurzędowa

Z dnia 19 lipca

z dnia 19 lipca
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 15531

Zł. 25.000 na nr. 115999

Zł. 10.000 na n-ry: 83195 136789

Zł. 5.000 na n-ry: 7133 51354 58632 84940 97178

Zł. 2.000 na n-ry: 83836 103228 110144 133839

Zł. 1.000 na n-ry: 26902 27156 58677 122662

Zł. 500 na n-ry: 7022 73467 94351 142389 145622 154542 159413

Zł. 250 na n-ry: 1272 4042 9714 10526 11257 15503 17367 20275 23769 27304 37736 38929 43699 45011 56751 60668 62246 64571 65885 70636 83027 83580 89390 91555 94517 98823 106572 112141 123913

Wygrane po zł 125

218 779 1027 275 511 631 710 851 87 2352 474 740 859 925 3118 4662 722 92 856 975 5513 70 900 6138 656 898 961 7084 707 861 8080 256 9061 405 894

10090 186 202 581 603 95 930 11038 342 931 12709 861 13328 469 633 921 84 89 14631 15090 284 318 78 16669 17276 790 18135 85 313 827 19079 652

20295 348 682 22243 23023 256 653 892 24030 475 26004 213 355 27328 36 28149 683 881 29182 428 660 96

30272 577 643 31443 622 924 32061 77 165 92 517 33789 944 34403 533 812 35043 835 980 36207 893 37234 76 341 38018 60 186 307 454 584 650 39082 151 602 732

40326 679 824 952 41615 42229 53 872 43379 44234 456 45247 864 995 46204 517 681 47315 470 655 48262 508 825 49286 402

50567 807 51206 52304 53496 54626 61 98 728 55051 78 139 362 408 736 56266 438 44 506 964 57391 530 673 778 58244 345 547 59146 417 49 505 90 079

60035 342 710 61144 238 87 330 813 79 923 62070 338 820 63056 135 69 64075 284 98 532 731 65203 325 985 66024 67469 68152 268 512 602 69279 920

71170 240 72273 330 73012 781 977 74393 782 909 34 75261 424 918 20 76357 859 903 77223 95 672 78058 77 214 687 79031 312

80230 49 328 72 515 81013 54 758 82 82247 959 83377 718 851 926 84527 622 980 85310 86319 66 875 87037 46 7[illegible] 88522 757 920

90588 91144 97 212 384 914 92262 68 465 614 93594 620 996 94218 27 349 558 96165 304 23 759 97454 86 720 976 98172 521 38 603 99318 24 28 50 69 93 656 60

100030 60 76 385 504 827 1[illegible]1747 56 102494 862 103891 104235 89 539 730 874 105118 487 106236 776 921 107252 394 621 108593 109000 55 264 614

110015 827 111416 633 935 64 112690 832 113551 114086 270 315 480 609 972 115295 622 116058 32 210 756 118161 734 119289 523 821

120267 76 655 799 121011 24 700 122133 609 123004 63 184 124094 568 942 126030 351 707 127008 67 475 649 128293 647 129003 836 942

130161 524 131036 265 4 36725 133006 11 134403 79 744 136121 931 137340 448 814 982 138246 525 647 798 892 139002 315 700

140341 535 826 141038 151 574 906 142452 143856 144329 45 959 83 145049 103 387 429 38 73 544 88 762 970 146076 117 73 96 269 604 147070 356 538 148183 222 26 560 602 149011 344 763 75

150442 93 504 151154 354 517 759 809 152729 153169 217 572 154055 414 17 590 946 155070 114 156176 157042 269 158223 374 159033 52 663 701

Wygrane po zł 62.50

179 350 586 724 1056 199 643 2104 477 731 48 3258 808 943 4081 116 67 487 91 516 50 891 976 5316 472 702 6076 7157 269 468 89 671 913 8126 435 659 781 88 963 9079 150 431 38 714

10313 475 526 755 996 111517 626 41 759 91 94 901 12169 334 656 58 802 951 13172 444 549 795 994 14496 582 770 15136 318 657 860 960 16431 17396 561 779 18111 72 241 65 667 724 830 980 19009 94 668 702 31 874

20378 409 518 50 626 719 21524 86 829 933 22152 308 418 88 753 91 23771 977 24037 87 364 618 54 951 25304 495 707 26007 27 194 735 57 27032 368 675 28007 117 35 569 738 76 91 927 29089 284 605

30191 288 353 403 8 976 31148 76 420 25 514 731 56 878 90 32309 36 33092 428 540 71 858 34494 846 984 35525 604 65 97 727 63 36120 58 357 583 683 963 37279 88 311 514 38045 748 88 885 39227 304 456 717 850

40009 100 293 485 546 659 41156 93 315 447 54 61 42127 63 74 358 443 677 751 43261 44145 504 69 607 11 45121 396 583 46043 55 144 47027 172 16 82 561 702 27 903 48012 560 789 982 49042 673

50182 288 622 731 51152 247 537 708 52374 696 733 87 990 53171 327 617 81 704 957 54109 244 488 605 860 55437 56151 97 249 560 657 739 832 900 57588 58133 300 522 723 98 921 59021 162 389 483 503 703 79 878

60052 391 752 826 974 61042 168 321 82 568 75 837 46 49 62644 774 800 988 63188 318 564 644 64359 77 877 900 98 65478 66520 686 737 847 67800 936 68028 568 604 14 828 69052 98 172 363 650 90 700 803 917 64

70269 90 491 71158 412 27 887 937 72048 231 73 502 95 612 832 73067 227 737 74095 281 474 76156 255 361 788 77405 543 97 805 96 78097 559 79288 317 91

80048 283 308 32 534 63 658 918 81085 199 449 601 50 708 967 82053 195 399 547 605 801 907 83266 996 84153 495 671 734 892 85290 607 86074 137 344 786 87133 85 306 527 633 783 802 88131 80 475 548 870

90064 345 91104 369 968 92136 89 245 349 611 8 800 38 919 93009 413 629 94321 401 729 95165 343 624 707 96076 203 364 74 446 97368 431 73 931 98744 92 903 99344 609 97 869 982

100315 404 28 911 101798 102666 98 825 57 103261 480 834 902 104084 169 245 84 9 579 94 617 717 957 63 105008 24 307 530 34 106368 569 851 95 107032 77 668 879 108128 285 383 716 991

110570 111809 113368 720 82 862 942 114336 468 664 66 115250 464 500 1 769 913 116055 76 84 269 433 609 11 45 118386 119438 588

120036 240 573 830 121363 590 766 122407 829 123273 373 496 124406 887 125009 126099 659 852 128311 519 66 839 129073 763 874

130085 209 42 56 777 990 131043 823 132366 505 133412 786 134397 525 79 621 135510 656 136695 741 137447 532 618 890 138204 588 650 139218 25 396 539 61

140029 367 79 588 141456 512 142032 86 142 680 143031 212 334 754 144053 466 785 838 145175 96 236 410 504 146374 84 964 147222 454 844 62 148423 771 149035 272 534

150147 818 72 969 151142 478 916 152091 313 528 153348 90 602 63 154485 507 730 893 155135 65 593 837 156062 74 157120 341 924 158177 216 435 40 728 878 159193 708 946

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

81 157 331 722 1532 2339 829 3283 363 485 4445 5134 235 456 936 6106 265 638 7063 440 63 879 953 8022 9222 709 22 861 10001 19 56 153 11547 12259 489 721 13423 14128 409 98 584 678 15885 16218 875 18176 322 969 19177

20104 799 934 21056 947 22036 150 294 837 23102 886 24044 3 35797 26503 609 27115 64 28181 409 21 566 29120 444

30082 293 461 619 860 64 31486 32662 934 33302 31 519 34542 937 36204 923 37361 38163 231 39107 47 84 257 979

40251 499 42088 99 839 43502 913 44195 45240 896 46787 47679 48591 49 171 913

50570 687 51664 52661 951 53068 959 54431 780 819 55044 292 56211 431 39 658 918 57931 58296 353 747

60119 218 61256 714 54 62134 253 480 612 818 63704 964 64155 870 65097 504 710 66159 67 742 813 91 67083 69077

70358 468 602 71523 882 72793 73253 962 74066 124 75063 167 230 534 76219 342 586 944 77044 778 979 78527 747 79187 560

80078 669 762 81221 353 94 562 738 947 83854 84161 226 67 746 961 85160 86359 861 87356 544 675 772 88003 68 89021 360 607

90069 233 316 509 91365 86 621 92079 93625 704 964 94143 95235 74 486 96279 948 51 98483 99090 175 411 664

100433 633 101230 102295 103600 839 104020 369 105180 395 709 106579 737 973 107814 109474

110224 78 624 820 111241 612 113875 92 114029 739 115045 343 477 862 116259 461 570 699 714 117240 362 758

120109 211 423 68 121428 51 123299 554 124035 125251 127457 614 128072 214 953 129281

130857 131497 606 132178 681 133473 135325 807 136259 861 137275 679 138424 577 677 139192 834 72

141280 142415 605 143033 705 144777 145072 147 748 146093 840 147316 869 148384 819 149469 99 540

150084 314 817 151554 675 944 152347 153575 662 826 994 154201 982 157520 744 843 158152 159196 822

Wygrane po zł 62.50

51 539 1061 273 406 604 845 2119 246 478 3702 866 4577 854 5186 439 53 642 91 6045 247 538 617 7117 364 551 622 8253 608 825 9256 356 535 853

10168 511 704 11075 247 514 49 942 12293 836 13005 549 845 82 974 14434 953 15095 532 16050 132 92 234 515 50 671 899 17575 675 987 18022 281 396 537 54 79 87 958 66 19104 10 319 651 816 988

20050 491 726 923 21023 697 22000 197 259 342 432 729 23897 24054 493 729 25174 564 729 27076 231 99 796 27670 813 28786 864 29169 725 853

30560 31060 455 733 65 32268 475 529 95 775 986 33125 80 963 34194 600 814 81 35311 36642 988 37351 610 39105 680 817 48

40189 285 844 902 41204 329 625 833 42111 43377 44796 45296 46390 47332 71 788 48163 289 524 49273 468 729

50179 660 781 802 51008 153 580 899 973 52327 53350 515 54798 907 20 55068 205 573 990 57131 76 258 333 485 633 828 69 58608 752 818 59669 826

60450 520 634 90 736 842 61071 178 343 46 464 845 63344 531 64765 65023 387 403 791 920 32 66238 438 987 67175 725 933 68013 167 212 30 312 455 537 963 69574 637 719

70057 134 37 205 376 404 602 989 71066 573 72573 705 59 878 73037 201 74615 75201 18 39 348 419 755 915 76077 77432 588 742 78205 66 488 79424 800 91 930

80120 555 746 81130 33 255 433 83 666 797 83082 129 228 430 953 84062 93 212 59 665 85393 86565 87028 288 814 88159 644 825 89087 899

90012 307 434 527 745 998 91121 257 505 40 87 778 994 92240 719 904 94076 272 534 953 57 95349 428 628 96810 60 97060 257 341 63 562 98078 369 94 782 842 979 99506

100908 47 80 101214 565 816 946 102785 99 103504 783 841 104285 335 568 975 96 105465 536 903 25 106266 107199 305 65 90 404 34 510 108091 496 806 63 109456 658 873

110071 371 96 468 111307 411 610 36 112040 304 712 810 906 113427 58 504 725 114121 294 805 115336 116027 488 811 35 117213 118818 907 119249 54 959

120194 465 755 121111 694 783 997 122024 42 123136 351 563 124027 204 43 527 806 125083 373 126026 931 127636 952 128133 225 129129 367 618

130673 131211 704 132096 635 892 133030 667 134094 464 584 135116 697 961 136462 667 773 814 137286 648 138156 727 139229 46 324 411 97 541

140374 77 409 141148 383 544 602 32 867 142030 46 158 143289 145010 16 32 258 333 519 71 713 98 146376 446 634 147138 628 148421 149135 714 53 58 953

150832 151056 445 57 536 152010 51 205 365 450 153255 56 437 546 965 154157 867 909 155372 410 987 156048 184 336 786 157184 551 158300 735 159621 865 89

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 20 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny w wyk. orkiestry wojskowej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 „Żagiel a silnik na okrętach szkolnych" — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie: Program na jutro. 18,00 Ogrody wieku oświecenia — felieton. 18,10 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 18,45 „Młodzieniec z piórem bocianim" — baśń chińska. 19,00 Koncert rozrywkowy z sali Y.M.C.A. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Chopin a Polska Ziemia" (IV aud.): „Mazurek zdobywa świat" — w opracowaniu Witolda Hulewicza. 21,10 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka symfoniczna Schuberta (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,15 Rozmowę z dziećmi przeprowadzi Zofia Bogusławska. 15,35 Melodie i powiastki dla dzieci (płyty). 17,00 Dancing popołudniowy (płyty). 17,55 Program na jutro. 21,00 Audycja dla wsi. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05—23,00 Bydgoszcz na naszej fali. Gra zespół salonowy pod dyr. Adama Dyląga. W przerwie koncertu: „Muzeum Miejskie" — pogadanka dr. Edwarda Łepkowskiego.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,45 MONTE CENERI. Sonaty na skrz. i fort. Beethovena.
20,45 STRASBURG. Koncert symfoniczny.
20,55 PRAGA. Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21,00 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. Dyr. Weisbach.
21,15 SAARBRUECKEN. Koncert Mozartowski.
22,00 PARIS PTT. Przedstawienie galowe w Operze z ok. wizyty angielskiej Pary Królewskiej.

„Środa bydgoska"

W dniu 20 bm., w środę o godz. 22,05 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej popisywać się będzie bydgoski zespół salonowy pod dyr. Adama Dyląga. W programie muzyka rozrywkowa. Usłyszymy utwory Millöckera, Kockerta, Suppego i in. W przerwie koncertu opowie dr. E. Łebkowski o „muzeum miejskim" w Bydgoszczy. Problem ten jest aktualny z uwagi na potrzebę stałej opieki i uprzystępnienia zwiedzającej publiczności wspaniałych zbiorów, otrzymanych przez Bydgoszcz w spuściźnie.

Czwartek, 21 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15,30 Muzyka lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert solistów. 16,45 C. O. P. — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,10 Arie i pieśni w wykonaniu Alberta Felińskiego. 18,30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Powrót" Stefana Balickiego. 19,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie o godz. 19,45 Aud. Konkursowa Polskiego Radia. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 „Skrzypce i mandoliny" — koncert rozrywkowy. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert kameralny (z Krakowa). 22,35 Gra William Primrose (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 W pogodny poranek (płyty). 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,30 „Gdyńskie obrazki" — felieton red. Henryka Tetzlaffa. 16,00 Koncert solistów. 17,00 „Szkoda łez" — obrazek słuchowiskowy Mieczysława Zydlera. 17,15 Z utworów Leo Delibesa (płyty) 17,50 Lokalne wiadomości sportowe. 17,55 Program na jutro. 21,00 Kiedy nawozić — pogadanka rolnicza — wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 22,00 Koncert kameralny (z Krakowa). 22,35 Tańce i piosenki (płyty).

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na przebudowę budynku stacyjnego w Lidzbarku.

Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys i warunki składania ofert i warunki techniczne otrzymać można za opłatą 4,00 zł, zaś przy przesłaniu pocztą 5,— zł. w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu pokój 448, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót, wzór umowy i otrzymać bliższe informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Grudziądzu. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem: „Oferta do przetargu na dzień 26. VII. 38 r. na wykonanie przebudowy budynku stacyjnego w Lidzbarku" winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 26 lipca 1938 r. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 lipca 1938 r. godz. 12,15 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót określa się na 12 tygodni od daty udzielenia zlecenia. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty oraz możność podziału robót lub unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
Zl. 490/IX. (10571

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie budek posterunkowych na stacji Gdynia—Port (z elementów betonowych z obudowaniem).

Formularze przetargowe, tj. ślepy kosztorys, warunki składania ofert, uwagi techniczne do kosztorysu i rysunki wykonania głównych szczegółów otrzymać można za opłatą 4,— zł, zaś przy przesłaniu pocztą 5,— zł w Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 449, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót i wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Gdańsku lub Odcinka Drogowego III w Gdyni.

Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem: „Oferta do przetargu na dzień 25 lipca na wykonanie budek posterunkowych na stacji Gdynia Port" winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 25 lipca godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 lipca godz. 12,15 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót określa się na 12 tygodni od daty udzielenia zlecenia. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możność podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.
Zl. 491/IX. (10571

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Wydział IX — Oddział Wodociągów i Kanalizacji ogłasza niniejszym

przetarg

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy"

1. **na ułożenie przewodów kanalizacyjnych** na ulicach:
   a) Br. Pierackiego — Stepowej — Pułaskiego,
   b) Koronowskiej,
2. **na ułożenie przewodów wodociągowych** na ulicach: Br. Pierackiego — Stepowej — Pułaskiego.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabyć można w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą w Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska 48, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj.

Oferty należy składać w registraturze pokój 20 (gmach Gazowni) w terminie do dnia 30 lipca 1938 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie dołączyć do ofert.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie podział przez dowolny wybór oferenta, wzgl. nie przyjęcie żadnej z ofert. Zl. 645/VIII.

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1938 r.
Za Prezydenta miasta, Naczelnik Wydziału IX:
(—) Inż. Ed. Tubielewicz, (10577
Radca Budownictwa Magistratu.

Sygnatura: III. Km. 717/38, 502/38 i 559/38. (10578

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, zam. w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1938 r. o godzinie 11-tej w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej nr. 61 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Waleriana Żelewskiego, składających się z: 1 bufetu czarny dąb, 1 kanapy pluszowej w kwiaty z obudowaniem, 1 pomocnika czarny dąb (kredens), 1 stołu rozsuwanego, 6 krzeseł dębowych wybitych ceratą, 1 maszyny do szycia Neumann (stara), 1 dywanu w kwiaty wym. 2×3, 7 części firan na 2 okna z drewnianą ramą, 1 portiery lnianej wyszywanej ręcznie z mosiężnym karniszem, 1 biurka dębowego z fotelem, 1 kanapy pluszowej w kwiaty, 1 stolika okrągłego dębowego, 6 krzeseł czarnych wybitych pluszem, 1 tapczanu gobelinowego, 1 fotelu gobelinowego, 1 dywanu pluszowego wym. 2×3 m., 1 zegaru ściennego czarna szafka marki Junghans, 1 obrazu w czarnej ramie (Dziczyzna i owoce), 1 stojaku do garderoby z lustrem i gotowalni damskiej, oszacowanych na łączną sumę 1.100,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 19 lipca 1938 r.
(—) Janowski, komornik.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
MIECZYSŁAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 36. Tel. 29-70, 29-90

Walka z religią w szeregach armii niemieckiej

Z rozporządzenia niemieckich naczelnych władz wojskowych czasopismo „Der Schulungsbrief", wydawane przez „NSDAP", zostało oficjalnie uznane jako „cenna pomoc w nauczaniu narodowo - socjalistycznym", wobec czego dowódcy szwadronów, baterii, kompanii i t. d. mają nakazane wykorzystywać je jako „podstawę do nauczania". Prócz tego „Der Shulungsbrief" winien się znajdować we wszystkich czytelniach wojskowych, kantynach itd.

Psmo to posiada obecnie nakład przeszło 3 miliony egzemplarzy i jest jednym z organów propagandowych partii. Zasady hitlerowskie są w nim propagowane w formie napastliwej i brutalnej, przy czym jednym z ulubionych tematów, stale poruszanych jest judzenie przeciwko religii chrześcijańskiej, a przede wszystkim przeciwko Kościołowi Katolickiemu. (KAP.)

Koniec „ery kauczuku"?

Opony samochodowe ze sztucznego jedwabiu grożą wielkim wstrząsem gospodarczym

Wielkie amerykańskie przedsiębiorstwo przemysłu gumowego U. S. Rubber Company dokonywa obecnie prób praktycznych z wyprodukowanymi w swoich zakładach oponami samochodowymi ze sztucznego jedwabiu. Pomyślny wynik tych prób i rentowność takiej produkcji mogłaby spowodować jeden z największych wstrząsów gospodarczych, jakim uległ świat na przestrzeni ostatnich stuleci.

Przespał 7 miesięcy

Niezmiernie ciekawy wypadek zainteresował obecnie przedstawicieli świata lekarskiego. Mianowicie, dnia 2 grudnia ub. r. bułgarski konduktor kolejowy Stojko Pawlo po powrocie ze służby popadł w głęboki sen. Po kilkunastu godzinach rodzina zaniepokoiła się, dlaczego do tej pory nie budzi się, a ponieważ za kilka godzin miał znów wyruszyć do służby, budzono go, co jednak nie dawało żadnego skutku. Po dwóch dniach konduktor obudził się, zażądał posiłku, spożył go i popadł znów w głęboki sen. Zapytany o zdrowie, zaraz po przebudzeniu się, odpowiedział, że czuje się dobrze. Historia ta powtarzała się przez 200 dni. Po ostatecznym przebudzeniu się, konduktor odzyskał zupełną świadomość i ku swemu zdumieniu dowiedział się, że przespał prawie 7 miesięcy. Wypadek ten jest jeszcze z tego względu ciekawy, że badania lekarskie nie wykazały najmniejszej wady w organiźmie. Stojko Pawlo nie chorował nigdy, jest człowiekiem normalnym i dość silnie zbudowanym.

Biskupi austriaccy nie zostali zaproszeni do Fuldy

PRAGA. (KAP.) Jak się dowiaduje prasa czeska, biskupi diecezyj położonych na terenach b. Austrii nie zostali zaproszeni do udziału w tegorocznej konferencji episkopatu niemieckiego w Fuldzie. Przyczyny pominięcia episkopatu austriackiego w zaproszeniach na konferencję nie są znane.

Trzesienie ziemi w Alpach

PARYŻ. W Alpach Jurajskich nastąpiło wczoraj szereg wstrząsów podziemnych. W Grenoble, Embrun i Guillestre doznały domy nieznacznych uszkodzeń. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

Mieczysława Łuczyńska 27)

SPALONE MOSTY

Nie patrząc na pannę Starżyc, rzucił w miejsce odpowiedzi:

— Winienem pani podziękowanie, ale proszę wybaczyć brak odpowiednich słów na wyrażenie tego, co czuję i co chciałbym powiedzieć

Oparł czoło na dłoni.

— Chwilami doznaję wrażenia, że oszaleję!

Ilona pochyliła głowę.

— Niech pan o tym nie myśli...

— Pani tego nie rozumie... przecież ja właściwie nie mam już po co żyć...

Oczy jej zapaliły się gorącym blaskiem.

— Odpocznie pan po tych okropnych przeżyciach i zaczniesz myśleć inaczej.

— Czy pani sądzi, że zdolny jestem do odpoczynku?

Pierwszy raz spojrzał w jej oczy i pochwycił w nich wyraz, który go zastanowił. Odwrócił głowę. Niespodziewanie przypominał sobie spacery po łazienkowskim parku w towarzystwie Marion Borlin. Zapominając o jej ucieczce do Ameryki, odczuł w sobie całą gamę snów, marzeń i wizyj, związanych z postacią Marion.

Czarowały go wspomnienia i nie potrafił znaleźć dla Ilony ani jednego słowa, które wypływałoby z serca. Dopiero w tej chwili zrozumiał, że o pannę Borlin starał się nie dla jej olbrzymiego posagu, lecz dla niej samej. Zrozumienie tego oślepiło go, jak błyskawica. Dla Ilony czuł wdzięczność za jej bezinteresowną pomoc, ale nic ponad to. Dawny stosunek do niej został pogrzebany w krótkiej, lecz pełnej czaru znajomości z Marion. Myśl o niej wystrzeliła nagle w umyśle Jerzego ponad wszystko, jak czerwony słup ognia z płonącego dachu.

Ale i w tym miejscu musiał sobie przypomnieć, że spalił za sobą mosty, którymi mógł dojść do serca panny Borlin.

— Malwersant! Szantażysta! Złodziej! — biczował się własnymi myślami.

Głos Ilony przywołał go do rzeczywistości.

— Jakie są pana zamiary na przyszłość?

Usta jego wykrzywił przykry uśmiech.

— W najlepszym wypadku wyjazd za granicę, w gorszym... jedno pociągnięcie cyngla z wiwatem na cześć życia. Mogę iść jedną albo drugą z tych dróg, gdyż inne są przede mną zamknięte.

Ilona z rozpaczą spojrzała w mizerną twarz tego człowieka, który miał szanse do zdobycia w życiu największych atutów. Nie mogła nie przyznać mu słuszności rozumowania. Sama częstokroć poruszała ten temat z ojcem i oboje doszli do przekonania, że Sędzimirowi nie pozostaje nic innego, ponad opuszczenie Polski na czas, dopóki nazwisko jego nie straci rozgłosu.

Wyciągnęła rękę nad przestrzenią dzielącą ich i dotknęła dłoni Sędzimira.

— Gdyby pan potrzebował mojej pomocy, proszę zawsze na mnie liczyć.

Na oczy jego spuściła się ciemna zasłona łez.

— Nie zasłużyłem na tyle dobroci, niech mnie pani nią nie upokarza!

— Życie ludzkie powinno polegać na wzajemnym oddawaniu sobie przysług — powiedziała cicho i zamilkła.

Gorący blask słońca topniał w szkarłatnej pożodze zachodu.

Świeży oddech wiatru przelatywał górą ponad koronami drzew i milczącym strunom zielonych gałęzi podawał ton cudownej melodii wszechświata.

Rabaty pielęgnowanych ścieżek jaśniały w ostatnich przebłyskach słońca bladoliliowymi tonami heliotropów.

W przedsennym, cichym marzeniu gasły błękitne blaski dnia, jak myśli żegnające się ze szczęściem.

XVI.

Marta Anastazja zrewolucjonizowała życie Apolinarego Kurty i w dużej mierze wytrąciła z dotychczasowej równowagi Walerego Skórkę. Skórka, jak dotychczas, stanowił „clou" towarzystwa, w jakim obracała się bratanica Kurty. Pan Apolinary wiedział, że Skórka nie jest, jak często mawiał, asocjacją odpowiednią dla Marty. Narazie jednak nie mógł się zdobyć na nic lepszego. Marta Anastazja pochłonięta nowościami w zakresie nieznanej jej dotychczas Warszawy, nie zwracała specjalnej uwagi na brak towarzystwa. Jej pensjonarskie porywy w pierwszych dniach pobytu u stryja były raczej wyładowaniem nagromadzonych przez koleżanki przykazań. Kurta natomiast, rozmiłowany w stołecznym grodzie, z satysfakcją uzewnętrzniał swą wiedzę o mieście, stale wynajdując dla Marty nowe, ciekawe objekty do zwiedzenia. W wypełnianiu wolnego czasu Marcie skutecznie rywalizował z Kurtą pan Walery Skórka. Ten jednakże pokazywał dziewczynie nie stare zabytki, lecz nowoczesne magazyny i eleganckie kawiarnie. W tym kierunku pan Walery bezwarunkowo górował nad panem Apolinarym.

Dość często razem spędzane wieczory w domu Kurty stawały się zabawnym terenem starć na tle upodobań. Gdy Kurta propagował starożytność i zabytki, Skórka zachwalał nowożytność i tak zwany „krzyk" czasu.

— Wieki przetrwały te arcydzieła i trwać będą nadal ku chwale i pożytkowi ludzkości! — deklamował pan Apolinary.

— Wielki tam pożytek z ciasnych, wąskich ulic starej dzielnicy. Codziennie czyta się o jakimś wypadku. Codziennie ktoś wpada pod samochód, bo chodniki nie mieszczą więcej jak dwoje ludzi. Ho, ho, mosterdziejku! Piękne to może i jest, ale nie praktyczne. Nowoczesność wymaga nowoczesnych udogodnień, a nie starzyzny! — perorował Skórka.

— Kolega jesteś skończony ignorant w tej dziedzinie! — irytował się pan Apolinary.

Tymczasem Marta Anastazja zaśmiewała się z tych sprzeczek. Bywało nieraz, że pan Walery do cna oburzony, wychodził bez podania Kurcie ręki. Wówczas interweniowała Marta i godziła zwaśnionych.

Najpocieszniejsze sceny wypadały wówczas, gdy obydwaj powoływali Martę Anastazję na sędziego do rozstrzygania, który z nich ma rację.

Marta tak lawirowała w wypowiadaniu swej opinii i czyniła to z takim wdziękiem, że obydwaj przeciwnicy wyciągali ku sobie ręce i uznawali się za sprawiedliwie rozsądzonych.

— Kiedy stryjaszek ma zupełną rację — tłomaczyła. — Zabytki to historia narodu, odbitka jego upodobań, dążeń i duchowych aspiracyj, to poprostu rewia przeszłości.

Kurta promieniał z zadowolenia i z dumą spoglądał na bratanicę, a z wyniosłością na Skórkę.

— Pan Walery Skórka ma również rację — — ciągnęła dalej. — Trudno wyobrazić sobie dzisiejszość bez nowoczesności. Naprzykład gdyby nie było pociągów, czy mogłabym marzyć o przyjeździe do Warszawy w tak szybkim tempie? Czy mogłabym podziwiać piękno starej Warszawy? Nowoczesność pomaga do odkryć starożytności.

Tym razem Skórka triumfował, aczkolwiek nie mógł zrozumieć co ma wspólnego nowoczesność omawiana przez Martę z magazynami, po których ją oprowadzał.

Wkażdym razie interwencja pomagała i dwaj panowie byli pogodzeni.

Warszawa stała w obliczu upałów, które według przepowiedni meteorologicznych miały ją nawiedzić. Kurta poważnie zastanawiał się nad wywiezieniem Marty Anastazji na wieś. Ale dokąd?

(Ciąg dalszy nastąpi)